



**Młody  
wizjoner  
architektury**

**str. 5**



**Matematyczne  
tęgie  
głowy**

**str. 9**



**Liga  
niezwykłych  
dżentelme-  
nów**

**str. 15**



**W hołdzie  
papieżowi**

**str. 17**

**SŁUPSK • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICIA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • USTKA**

# ZBLIŻENIA

[www.zblizenia.pl](http://www.zblizenia.pl)

**DWUTYGODNIK REGIONALNY**

**Nr 8 (36) • 18 kwietnia 2008**



[www.toyota.pl](http://www.toyota.pl)

**Teraz obniżka cen**

**nawet o 10%\***

\* W związku z ciągłym spadkiem kursu euro i dzięki specjalnym bonifikatom na wyposażenie modeli Premium mamy możliwość obniżenia dla Państwa cen wybranych modeli z rocznika 2008! Zapraszamy do sprawdzenia nowych cen w salonach Toyota.



**STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA**

**AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp.J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 00, kom. 0 600 455 505**



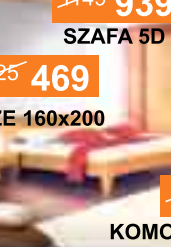
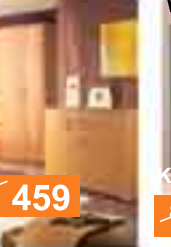
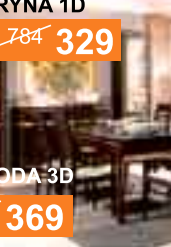
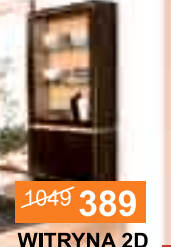
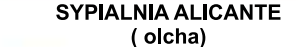
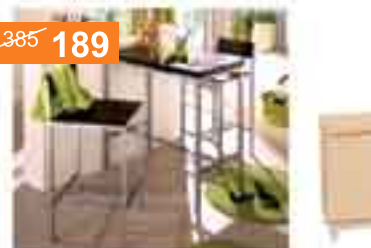
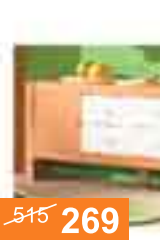
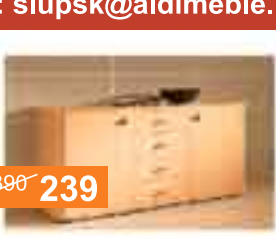
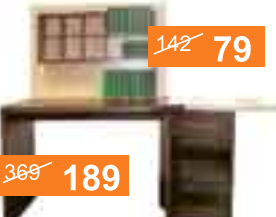
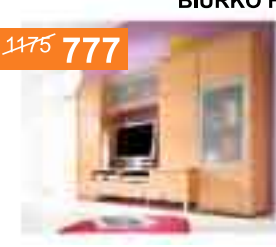
**Łap okazję! Nigdy nie było taniej! Wszystkie ceny do -60%**



**DYSKONT MEBLOWY**  
Zapraszamy do nowej siedziby:



**Ślupsk, ul. Przemysłowa 9**  
tel. 0 59 843 37 76  
e-mail: slupsk@aldimeble.pl

|                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                 |                                                                                                                                                                   |                                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                          |                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                           |                                                                                                                                        |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <br><del>249</del> <b>169</b><br><b>FOTEL PORTO</b><br>(skóra ekologiczna) | <br><del>209</del> <b>149</b><br><b>FOTEL MONTEGO 1</b><br>(skóra ekologiczna) | <br><del>199</del> <b>139</b><br><b>KRZESŁO BERLIN</b><br>(skóra ekologiczna)    | <br><del>1149</del> <b>939</b><br><b>SZAFKA 5D</b>                                          | <br><del>625</del> <b>469</b><br><b>ŁOŻE 160x200</b>                   | <br><del>519</del> <b>459</b><br><b>KOMODA</b>                          | <br><del>784</del> <b>329</b><br><b>WITRYNA 1D</b>                      | <br><del>839</del> <b>369</b><br><b>KOMODA 3D</b>                      | <br><del>1049</del> <b>389</b><br><b>WITRYNA 2D</b> |
|                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                 | <br><b>JADALNIA AVANTI</b>                                                      |                                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                          |                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                            |                                                                                                                                                           |                                                                                                                                        |
|                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                 | <br><del>555</del> <b>369</b><br><b>ZESTAW PORTO</b> stół + cztery krzesła (buk) | <br><del>385</del> <b>189</b><br><b>ZESTAW ŚNIADANIOWY</b> stół + dwa krzesła (buk, czarny) | <br><del>456</del> <b>269</b><br><b>KOMODA LINE</b> (klon, biały)      | <br><del>355</del> <b>189</b><br><b>KOMODA NAROŻNA AS</b> (buk)         | <br><del>515</del> <b>269</b><br><b>KOMODA TERRA</b> (buk)              | <br><del>390</del> <b>239</b><br><b>KOMODA RONDO</b> (buk)             |                                                                                                                                        |
|                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                 | <br><del>466</del> <b>289</b><br><b>KOMODA RONDO</b> (buk)                      | <br><del>682</del> <b>369</b><br><b>KOMODA UNIT 03</b>                                     | <br><del>142</del> <b>79</b><br><b>NADSTAWKA FLEXIBILITY</b>          | <br><del>159</del> <b>89</b><br><b>BIURKO MORGAN</b> (wiśnia)          | <br><del>789</del> <b>666</b><br><b>ZESTAW MALAGA</b> (olcha)          | <br><del>489</del> <b>189</b><br><b>SZAFKA PURITY 2D</b> (klon biały) |                                                                                                                                        |
|                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                 | <br><del>576</del> <b>499</b><br><b>SZAFKA MADRAS</b> (buk, olcha)             | <br><del>329</del> <b>239</b><br><b>SZAFKA ALDI I</b> (buk)                               | <br><del>1175</del> <b>777</b><br><b>MEBŁOŚCIANKA LAS VEGAS</b> (buk) | <br><del>872</del> <b>699</b><br><b>WERSALKA FINKA</b> (różne kolory) | <br><del>832</del> <b>729</b><br><b>TAPCZAN BARTEK</b> (różne kolory) | <br><del>149</del> <b>65</b><br><b>REGAŁ NISKI 1D</b> (klon, biały)  |                                                                                                                                        |

**ZAPRASZAMY! od poniedziałku do piątku 10-18, sobota 10-15**



ROK ZAŁOŻENIA 1948

**Spółdzielcza Grupa Bankowa**  
**BANK SPÓŁDZIELCZY W USTCE**  
**Punkt Kasowy w Damnicy**

**76-231 Damnica ul. Witosa 7**  
**tel./ fax (059) 811 30 23**



*zapraszamy  
do naszych placówek  
i bankomatów*

#### ODDZIAŁY:

##### ODDZIAŁ W GŁÓWCZYCACH

76-220 Główny ul. Słupska 35 tel./fax. (059) 811 60 66, 811 61 28

##### ODDZIAŁ W KĘPICACH

77-230 Kępice ul. M. Konopickiej 7 tel.(059) 857 60 09, fax 857 61 60

##### ODDZIAŁ W POSTOMINIE

76-113 POSTOMINO 6A tel.(059) 810 85 27, fax 810 93 72

#### FILIE:

##### FILIA W DĘBNICY KASZUBSKIEJ

76-248 Dębica Kaszubska ul. Zjednoczenia 20 tel./fax (059) 841 77 40

##### FILIA W USTCE

76-270 Ustka ul. Wilcza 1 A tel./fax (059) 814 80 30

##### FILIA W SŁUPSKU

76-200 Słupsk ul. Sienkiewicza 20 tel./fax (059) 848 53 40

#### PUNKTY KASOWE:

##### PUNKT KASOWY W DAMNICY

76-231 Damnica ul. Witosa 7 tel./ fax (059) 811 30 23

##### PUNKT KASOWY W POTĘGOWIE

76-230 Potęgów ul. Darżyńska 2 tel./ fax (059) 811 50 82

##### PUNKT KASOWY W SMOŁDZINIE

76-214 Smołdzino ul. Kościuszki 1 tel./ fax (059) 811 73 05

##### PUNKT KASOWY PRZY URZĘDZIE SKARBOWYM W SŁUPSKU

76-200 Słupsk ul. Szczecińska 59 tel. (059) 845 27 97

#### BANKOMATY:

- Przy siedzibie Centrali w Ustce ul. Marynarki Polskiej 38

- Przy Centrum Handlowym „MARINA” w Ustce ul. Grunwaldzka 17

- Przy Filii Banku w Ustce ul. Wilcza 1 A

- Przy Filii Banku w Słupsku ul. Sienkiewicza 20

- Przy Punkcie Kasowym w Potęgowie ul. Darżyńska 2

- Przy Urzędzie Gminy w Dębicy Kaszubskiej ul. Zjednoczenia 16A

- Przy siedzibie Banku w Kępicach ul. M. Konopickiej 7

- Przy siedzibie Banku w Głównych ul. Słupska 35

- Przy Punkcie Kasowym w Damnicy ul. Witosa 7

**ZAPEWNIAMY PEŁNĄ OFERTĘ USŁUG BANKOWYCH DLA OSÓB FIZYCZNYCH I PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH ORAZ OBSŁUGĘ KART PŁATNICZYCH SYSTEMÓW MIĘDZYNARODOWYCH EUROCARD, MASTERCARD, VISA, POLCARD**



## W hołdzie ofiarom

**Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej obchodzony był w tym roku po raz pierwszy. W Słupsku uroczystości odbyły się w miniony poniedziałek pod Krzyżem Katyńskim na Cmentarzu Komunalnym. Hołd pomordowanym zdradziecko jeńcom wojennym, wśród których znalazł się kwiat polskiej inteligencji, oddali kombataneci, parlamentarzyści, żołnierze, policjanci, harcerze, duchowni, przedstawiciele władz samorządowych, instytucji i zakładów pracy. Wśród uczestników uroczystości nie zabrakło przedstawicieli Rodzin Katyńskich.**



Słupszczanie oddali hołd ofiarom mordu w Katyniu

Do zebranych zwrócił się poseł **Zbigniew Konwiński** przypominając, że Polacy pamiętają o zbrodni i domagają się uznania jej za ludobójstwo. Katyń to nie tylko okrutna zbrodnia, ale także powtarzane przez dziesiątki lat kłamstwo o niej.

Żołnierze 7. Brygady Obrony Wybrzeża oraz funkcjonariusze słupskiej Szkoły Policji wystawili kompanie honorowe. Warty przy Krzyżu zaciągnęli też harcerze. Modlitwę w intencji ofiar odmówił ksiądz kapelan Garnizonu Słupsk. Następnie

odbył się prowadzony przez mjr Macieja Suligę, komendanta Garnizonu, apel poległych. Uczestnicy uroczystości złożyli pod Krzyżem Katyńskim wieńce i wiązanek kwiatów.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

### KOMENTARZ

## Obwodnica... dla kultury!



Uciążliwość ruchu drogowego jest powszechnie znana. Obwodnice służą temu, by chronić mieszkańców przed tego typu "dolegliwościami". Cieszyć się więc należy z tego, że samochody – od osobowych po wysokonozowe ciężarówki – już wkrótce zaczną Słupsk omijać. Co z tego wyniknie?

Powszechnie dostępne są dane na temat dobrodziejstwa obwodnic dla omijanych miast, wskazują na jedno, ogromne koszty zachęcania przejeżdżnych do odwiedzenia pozostającej z boku – w przypadku Słupska spuścimy zasłonę miłosierdzia – metropolii. Aby nie było wątpliwości! Jestem jak najbardziej za obwodnicą! Łatwiej będzie dojechać z pracy do domu, mniejszy smog, domy dłużej postoją, zdrowia nam przybędzie, zapanuje cisza kojąca uszy... Nareszcie będziemy mogli sobie powiedzieć: nie ma to jak mieszkać na obrzeżach zgiełkowej cywilizacji! A przy tym ekolodzy będą mieli ogromną satysfakcję! Może gorzej będzie z przedsiębiorcami, na co zwrócił mi uwagę jeden z lokalnych biznesmenów. Chociaż nie omieszkał dodać, że parkingów ci u nas "na lekarstwo", wieści o szansach inwestycyjnych jeszcze mniej, a aktualnych informacji o atrakcjach innego typu prawie wcale nie widać!

Będzie jednak środowisko, które już teraz powinno cieszyć się z obwodnicy. Wszyscy ci, którzy działają na polu kultury. Dla nich nastaną złote czasy. Bo oto, jadąc taką wybudowaną już obwodnicą, mijamy baner z informacjami o Witkacym w muzeum, ekscytującym spektaklu w teatrze (niech to będzie Rondo czy Nowy), frapującej wystawie malarzy lub rzeźbiarzy, niezwykłych zmianach w architekturze miasta, wiekopomnych dokonaniach kompozytorów i muzyków, festiwalach znacznie wykraczających poza granice lokalne... Aby to wszystko zobaczyć, poznać, temu się przysłuchać, potrzebna będzie bogata infrastruktura hotelowa i gastronomiczna. No i kilka dróg pozwalających na zjazd do Słupska. Nie da się ukryć, że taką szansę trzeba już dzisiaj dostrzec i jak najszybciej rozpocząć jej wykorzystywanie.

Może w tej tezie pobrzmiewa zbyt duża przewrotność, ale radzę już dzisiaj przemyśleć te "walory" obwodnicy. Że jest konieczna? Pewne! Obwodnicą szybciej dojedziemy! Oby tylko do oczekiwanego celu.

Ryszard Hetnarowicz

## Zmiany na lewicy

Po raz pierwszy słupską lewicą rządzić będzie kobieta. Podczas ostatniego zebrania sprawozdawczo-wyborczego delegaci wybrali nowe władze miejskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przewodniczącą Rady Miejskiej SLD została **Małgorzata Kamińska-Sobczyk**, dyrektorka teatru lalki "Tęcza", radna wojewódzka poprzedniej kadencji. Niestety, nie mogliśmy

porozmawiać z nią o partyjnych planach i zamiarach, albowiem przebywała z teatrem w Maroku. Dotychczasowy przewodniczący **Krzysztof Sirant** nie ubiegał się o ponowny wybór. W skład Rady Miejskiej SLD weszli ponadto: prezydent Słupska **Maciej Kobyliński** i przedsiębiorca **Beata Maciejewska**.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Nowa przewodnicząca słupskiej lewicy  
M. Kamińska-Sobczyk

## Komitet w zjednoczonej Europie

**Skompletowano polską delegację do Komitetu Regionów. Rada Unii Europejskiej ostatecznie zatwierdziła listę delegacji kończąc tym samym wielomiesięczne zawirowania związane z jej uzupełnieniem. Polska delegacja liczy 21 członków oraz tylu samo zastępców.**



Przez ostatnie półtora roku nasza delegacja występowała w okrojonym, 9-osobowym składzie. Problem z uzupełnieniem pojawił się na początku zeszłego roku, gdy w wyniku ostatnich wyborów samorządowych część przedstawicieli utraciła mandaty delegata. Przyspieszenie nastąpiło po ostatnich wyborach parlamentarnych. Na początku roku

premier zaakceptował nowy skład delegacji. Lista trafiła do Brukseli do zatwierdzenia. W międzyczasie jednak dwóch delegatów straciło swoje funkcje i całą procedurę trzeba było powtórzyć od nowa. Komitet Regionów jest zgromadzeniem reprezentującym przedstawicieli samorządów lokalnych w ramach Unii Europejskiej, które opiniuje pro-

jekty prawa wspólnotowego przygotowywane przez Komisję i Radę Europy. To jedna z najważniejszych instytucji zjednoczonej Europy, najważniejsze gremium władz lokalnych i samorządowych państw członkowskich. Słupsk w Komitecie Regionów reprezentuje prezydent **Maciej Kobyliński**.

(LL)

## Obwodnica z pozwoleniem

**Wojewoda pomorski Roman Zaborowski oficjalnie przekazał przedstawicielowi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad pozwolenie na budowę drugiego odcinka słupskiej obwodnicy. Wcześniej, w listopadzie 2007 roku, wojewoda wydał stosowny dokument na budowę pierwszego – liczącego 4,9 km – odcinka tej drogi. Ta część obwodnicy, na budowę której wydano ostatnie pozwolenie, liczyć będzie 11,4 km. Przetarg na roboty budowlane został ogłoszony w marcu 2008 roku.**

Władze miejskie liczą na to, że obwodnica odciąży ulice centrum Słupska, ożywi gospodarczo tereny wzdłuż tej drogi i uatrakcyjni je dla potencjalnych inwestorów. Obwodnica Słupska jest elementem większego zadania inwestycyjnego, jakim jest budowa drogi ekspresowej Szczecin – Gdańsk. W ramach inwestycji planuje się wykonanie m.in. bitumicznych nawierzchni drogowych oraz przebudowę nawierzchni istniejących, budowę węzłów „Reb-linko”, „Kobylnica”, „Głobino”

i „Redzikowo”. Inwestycja obejmie również budowę równoległych dróg dojazdowych, systemu odwodnienia obwodnicy, przebudowę sieci infrastrukturalnych, budowę urządzeń ochrony środowiska (zbiorniki retencyjne, ekrany akustyczne, pasy zieleni izolacyjnej) oraz budowę przejść dla zwierząt. Według Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad prace związane z budową obwodnicy Słupska potrwać do 2010 roku.

(hrk)

## Kasa się zgadza

Prezydent Słupska **Maciej Kobyliński** nie musi się martwić o absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu miasta. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej zaakceptowała jego wykona-

nie. To dowód, że w kasie wszystko się zgadza. A w takiej sytuacji nawet opozycja nie ma wyjścia, musi pogodzić się z faktami mimo krytyki, że prezydent zadłużył miasto ponad miarę. (LL)

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10 000 egz.  
ISSN 138-0745

Wydawca:  
AUH FOTECH  
76-200 Słupsk  
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna  
Leokadia Lubiniecka  
Sekretarz redakcji  
Ryszard Hetnarowicz  
Redaguje zespół

Dyrektor wydawnictwa  
Zbigniew Bielecki

Opracowanie graficzne  
Norbert Bednarek  
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:  
al. Sienkiewicza 1/2,  
76-200 Słupsk  
tel./fax 059 842 98 20,  
e-mail: redakcja@zblizenia.pl  
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.  
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż  
Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl  
www.fotografia.słupsk.pl



# Skok na kasę



**Ostatnio na łamach mediów pojawiają się artykuły odnoszące się do imperialnego pomysłu prezydenta Słupska Macieja Kobylińskiego, który zawłaszczyć chce najbardziej lukratywne tereny gmin Kobylnica i Słupsk, próbując utworzyć swoje słupskie księstwo. Tymczasem w zadłużonym po uszy mieście i na jego obrzeżach, jest jeszcze wiele do zrobienia. Na zagospodarowanie czeka stary poligon wojskowy i olbrzymie parcele położone wzdłuż drogi do Bierkowa. Na zurbanizowanie tych terenów na pewno jedna kadencja nie wystarczy. Przejęcie zagospodarowanych już obszarów sąsiednich gmin, przynoszących z tytułu podatków znaczne dochody, staje się łakomym kąskiem. Łatwiej jest zabrać niż wybudować własne.**

Słupsk się dusi. Ale nie z powodu braku terenów pozwalających na jego rozwój! Z powodu braku środków finansowych, umożliwiających ten rozwój. Poza tym Prezydent Miasta Słupska ładniej brzmi niż Burmistrz Miasta Słupska. Taka zmiana nazwy jest bardzo prawdopodobna, ponieważ ludności w mieście z każdym rokiem ubywa. Taniej jest wybudować dom na wsi, niż kupić mieszkanie w Słupsku. Zrozumieli to dawno mieszkańcy

Słupska i za przykładem swojego prezydenta budują sobie domy w ościennych gminach.

Zaborczy pomysł prezydenta zbulwersował mieszkańców kobylnickiej gminy. To przecież z ich podatków wybudowano szkołę podstawową i nowoczesną halę sportową, z której korzysta cała gmina. Rozbudowano gimnazjum. Za wielkie pieniądze skanalizowano Kobylnicę, Łosino, Widzino i Bolesławice. Dziś te tereny chce zagarnąć prezydent Słupska,

mając mieszkańców wsi komunikacją miejską, powszechnym dostępem do przedszkoli i szkół. Otóż niezależnie od woli prezydenta komunikacja miejska, która z uwagi na niższe podatki siedzibę ma w Kobylnicy, doskonale się rozwija. Przykładem tego niech będzie to, że od września dzieci z Zagórek dołączą do swoich kolegów z Kuleszewa, Kończewa, Sierakowa i Łosina, bowiem do szkoły w Kobylnicy dojeżdżać będą autobusem miejskim. Za

każde miejsce w przedszkolu Gmina zwraca pieniądze miastu, a za każdym uczniem idzie subwencja rządowa. Sytuacja ulegnie drastycznej zmianie jesienią, z uwagi na planowane otwarcie prywatnego przedszkola w Kobylnicy.

Obiecywane przez prezydenta inwestycje na terenie Widzina, Bolesławic i Kobylnicy nikogo nie przekonują, ponieważ nie stać miasta na ich przeprowadzenie. Miasto, co mogło sprzedać to już

sprzedało, a jeżeli prezydentowi brakuje terenów to niech odkupi od nowych właścicieli „Dzikie Pola” – hektary leżące na zachód od ulicy Dmowskiego, które onegdaj wojewoda pomorski Tomasz Sowiński lekką ręką sprezentował kościołowi pod pretekstem rekompensaty za utracone mienie. A ten z kolei sprzedał je nowym właścicielom. Kobylnicę niech prezydent zostawi w spokoju.

**Tomasz Włodkowski  
Fot. Zbigniew Bielecki**

## Ekologia w wiejskiej zagrodzie

**Rozpoczęły się prace ziemne związane z budową kanalizacji sanitarnej dla około 65 procent gospodarstw w gminie Kobylnica. Obecna instalacja nie spełnia wymogów prawa krajowego, a co więcej - norm unijnych. Po zakończeniu inwestycji ścieki będą trafiały do nowoczesnej oczyszczalni w Słupsku.**

Kanalizacja miała obejmować obszar całej gminy z wyjątkiem Kobylnicy, Łosina, Bolesławic i Widzina, w których już istnieje system odprowadzania i oczyszczania ścieków. – W latach 1996-1998 Urząd Gminy występował dwukrotnie do Ekofunduszu o przyznanie dotacji na budowę oczyszczalni oraz kanalizacji. Niestety, odmówiono nam. Fundusz dotował tylko budowę kanalizacji i odprowadzanie ścieków do większej aglomeracji, w tym przypadku do Słupska – informuje sekretarz gminy Jan Plutowski.

Studium wykonalności dla tej inwestycji przygotowane cztery lata temu nie przewidywało znacznego wzrostu cen towarów i usług budowlanych. Skutkiem tego pieniądze, które uzyskała gmina nie wystarczą na realizację całego projektu, lecz jedynie na pokrycie 70 procent całego zadania.

Prace rozpoczęte przez Wodociągi Słupsk mają zakończyć się do 31 grudnia 2009 r. Objęto nimi miejscowości o dużym znaczeniu w systemie ochrony środowiska. Ta kwalifikacja wiąże

się przede wszystkim z konieczności ochrony zasobów naturalnych Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” i realizowania programów Unii Europejskiej, szczególnie „Natury 2000”, który to program obejmuje ochronę siedlisk ptactwa wodnego oraz wędrownego. W wyniku przyjęcia takiego kryterium pierwszy etap budowy kanalizacji obejmie miejscowości Zajączkowo, Kwakowo, Lubuń, Żelkówko, Żelki, Komiłowo, Kruszyna, Kończewo i Sierakowo. Być może uda się włączyć do tego etapu

także Płaszewo, Lulemino, Kuleszewo i Zagórki. – To jednak nie jest pewne. W tym samym czasie prowadzone są inne ważne dla gminy zadania, pochłaniające znaczne pieniądze. Dlatego drugi etap tej inwestycji zostaje przesunięty na 2011 rok – wyjaśnia J. Plutowski.

Po zakończeniu prowadzonych obecnie prac w gminie będzie 32,8 km sieci grawitacyjnej; 48,3 tłocznej oraz 35 pompowni. Wszystkie ścieki z tej kanalizacji będą trafiały do oczyszczalni ścieków w Słupsku. Z osadów

ściekowych produkowany będzie nawóz organiczny „Biotop”. Ta inwestycja wpłynie na poprawę stanu środowiska oraz podniesienie jakości wód powierzchniowych i podziemnych. Wpłynie na rozwój gospodarki lokalnej i zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej. Pozwoli też na efektywniejszą promocję turystycznych walorów gminy.

Poniesione koszty będą rozliczane dopiero po przyłączeniu wszystkich mieszkańców do sieci. Przyłącze jest obowiązkowe.

(eMZeta)



## Prezydent odebrał nagrodę



Przedstawiciele nagrodzonych miast – powiatów.  
Pierwszy z prawej prezydent Słupska Maciej Kobyliński

**Wręczono nagrody zwycięzcom rankingu powiatów, miast na prawach powiatu i gmin prowadzonego przez Związek Powiatów Polskich. Uroczystość odbyła się podczas XI Zgromadzenia Ogólnego ZPP w Warszawie.**

Przypomnijmy, że Słupsk utrzymał pierwsze miejsce w rankingu miast na prawach powiatu, powtarzając tym samym sukces z 2006 roku. W zestawieniu tym punkty przyznawane są na bieżąco m.in. za różnego rodzaju przedsięwzięcia, o których dane miasto poinformowało na swoich stronach internetowych. Pod uwagę brane są uzyskiwane certyfikaty, organizowane imprezy

masowe, oferty, przetargi. Na koniec 2007 roku Słupsk uzyskał – 2848 punktów, druga na liście Legnica zgromadziła – 2635 punktów, a trzecia Dąbrowa Górnicza – 2200 punktów.

W „Rankingu miast na prawach powiatów” mogą uczestniczyć wszystkie miasta na prawach powiatu z całej Polski. Ranking 2007 trwał od 1 stycznia do 28 grudnia. Pierwsza

piętnastka miast otrzymała pułchary. W imieniu władz Słupska nagrodę za pierwsze miejsce odebrał prezydent **Maciej Kobyliński**.

Obecnie ZPP, skupia 319 powiatów i miast na prawach powiatów. W Polsce jest 379 powiatów, w tym 65 to miasta na prawach powiatu (powiaty grodzkie), a 314 to powiaty ziemskie.

**Małgorzata Kowal**

## Rzecznik pomoże niepełnosprawnym

**W słupskiej Akademii Pomorskiej studiują obecnie 83 osoby z orzeczeniem niepełnosprawności narządu ruchu, zaburzenia głosu, mowy, choroby słuchu i wzroku, epilepsją, chorobami neurologicznymi, układu oddechowego i układu krążenie, a także schorzeniami metabolicznymi.**

Nie każda niepełnosprawność jest widoczna, wielu funkcjonuje anonimowo, a jednak mamy do czynienia z osobami o specyficznych potrzebach, wynikających ze stanu zdrowia, które mają prawo do ochrony prywatności. To powoduje, iż niezbędne jest indywidualne podejście do każdego przypadku. Aby zapewnić im dyskretną obsługę na uczelni powołano pełnomocnika rektora ds. studentów niepełnosprawnych. Od października 2007 roku uczelnia realizuje specjalne programy uwzględniające szczególne potrzeby niepełnosprawnych, z naciskiem na ułatwienie im kształcenia oraz rehabilitację. Programy te obejmują aktywizację ruchową, życiową, pomoc w rozwoju naukowym oraz pomoc psychologiczną. Wśród szczegółowych programów znajdują się zajęcia rehabilitacyjne dla studentów z niepełnosprawnością ruchową oraz z orzeczoną stopniem niepełnosprawności; indywidualna rehabilitacja lecznicza; lektory językowe dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych; zajęcia logopedyczne, szkoła nauki jazdy itp.

Uczelnia wspiera studentów w zakresie ich uczestnictwa w konferencjach naukowych oraz publikowania artykułów o charakterze naukowym, organizuje obozy aktywizujące-rehabilitacyjne, naukowe i językowe na terenie kraju. Studentów posiadających orzeczenie o niepełnosprawno-

ści, a także innych o niedomogach zdrowotnych, pełnomocnik rektora prosi o osobiste zgłaszanie swoich potrzeb w środy od 8.30 do 10, sala nr 12, Wydział Edukacyjno-Filozoficzny lub na adres e-mail: resocjalizacja.słupsk1@wp.pl

(JNW)

## Ślubowanie nowych policjantów



W Komendzie Miejskiej Policji w Słupsku odbyło się uroczyste ślubowanie nowych policjantów. Przyjął je i zastępca komendanta nadkom. Marek Paszkiewicz. Policjanci po złożeniu ślubowania odebrali

akty nominacyjne na pierwszy stopień policyjny. Otrzymali też drobne upominki ufundowane przez prezydenta Słupska.

(LL)

**Fot. Jacek Bujarski**

Słupszczanin Stanisław Młyński – architektoniczny wizjoner

## Bunkier w wodnej mgle

„Woda jest źródłem życia” – pod takim hasłem odbyła się 11. edycja ogólnopolskiego konkursu studenckiego „WODA – RADOŚĆ – MIASTO” zorganizowanego przez miesięcznik „Architektura-Murator”. Organizatorzy skupili się na praktycznym i estetycznym znaczeniu wody dla funkcjonowania terenów zurbanizowanych. Wśród propozycji kreatywnego wkomponowania wody w krajobraz miejski zwyciężył projekt Stanisława Młyńskiego, studenta II roku architektury Politechniki Poznańskiej, absolwenta I Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku.



Stanisław Młyński pokazuje fragment podświetlonego nocą bunkra

– Zadanie konkursowe postawione przed studentami państwowych i prywatnych szkół architektonicznych i wzorniczych w Polsce polegało na stworzeniu nowej jakości dla już istniejącej infrastruktury wodnej, znalezieniu ciekawych rozwiązań na wykorzystanie wody w przestrzeni, w której dotychczas jej nie było oraz nowatorskim zagospodarowaniu obszarów nabrzeżnych – informuje w imieniu organizatora konkursu **Joanna Warlikowska**. Stanisław Młyński zaprezentował pomysł przekształcenia zdegradowanego pomieckiego bunkra, w którym w czasie wojny znajdowała się radiostacja, w obiekt, który staje się charakterystycznym wyznacznikiem przestrzennym w skali nie tylko osiedla, ale także całego miasta. Bunkier znajduje się na poznańskim osiedlu Kosmonautów. Autor proponuje zamienić go w salę wystawową z punktem widokowym. Dzięki systemom wykorzystującym wodę – wodospadom i zraszaczom – budowla byłaby widoczna na całych poznańskich Winogradach. Jury doceniło w tej pracy piękno formy, a jednocześnie zwróciło uwagę, że efekty specjalne w postaci wodospadu czy zra-

szania powinny być wykorzystywane okazjonalnie, zgodnie z zasadą poszanowania energii.

Na konkurs zakwalifikowano 103 prace spośród ponad 120 nadesłanych. Do tej pory w tym cyklicznym konkursie wzięło udział ponad 1900 studentów zeszłoletnich projektantów w Polsce.

– Bardzo się cieszę z tej nagrody – mówi Stanisław Młyński.

– Dla mnie to ogromne wyróżnienie. Na co młody człowiek zamierza spożytkować 7,5 tysiąca złotych nagrody? – Przede wszystkim na spłatę komputera, na którym przygotowałem projekt. I na wakacje. Planuję z moją dziewczyną i przyjaciółmi pojechać na wycieczkę po Europie. Chcemy zwiedzić Niemcy, Francję, Włochy, Austrię i Macedonię. Interesuję się historią architektury, dużo czytam, teraz chciałbym zobaczyć te obiekty na własne oczy – zdradza.

**Krystyna Danilecka-Wojewódzka**, była dyrektorka liceum, które ukończył Stanisław Młyński, powiedziała nam: – Jestem dumna z mojego wychowanka. To wyjątkowo utalentowany młody człowiek. Życzę mu jak największych sukcesów. Zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie potwierdza jedynie jego niecodzienne zdolności.

(LL)

**Fot. Zbigniew Bielecki**



Nagrodzony projekt



# Hit Kobylnicy

**Pierwszoligowy zespół koszykówki kobiet Hit Kobylnica, to jedyna drużyna żeńska z regionu słupskiego występująca na tak wysokim szczeblu rozgrywek. Jest to młody zespół. Średnia wieku sięga zaledwie 19 lat. I chociaż dziewczyny grają dopiero trzeci sezon w tej klasie, to sporo potrafią. Wygrywają z drużynami mającymi większy budżet i większą zaprawę w rozgrywkach centralnych. Na Pomorzu Kobylnica jest jedną z nielicznych, które szczytą się pierwszoligowym klubem.**

## Salezjańskie złoto

– Koszykówka żeńska w regionie słupskim jest dyscypliną bardzo młodą. Co prawda dziewczęta uprawiały basket, ale tylko na lekcjach wychowania fizycznego lub zajęciach pozalekcyjnych. W 1999 powstał Uczniowski Klub Sportowy Basket z trenerami Bogdanem Włazińskim i Krzysztofem Cieślakiem. Dziewczęta grały w ligach Pomorskiego Związku Koszykówki, ale brakowało im sukcesu na skalę większą niż regionalną. W sukurs przyszło Salezjańskie Stowarzyszenie Sportowe działające na terenie Słupska. Wystartowały na Salezjańskich Mistrzostwach Świata, które w 2005 roku odbywały się w Warszawie. Odniosły wspaniały sukces zdobywając mistrzostwo świata i złoty medal, a swój koszykarski kunszt potwierdziły kilka tygodni później sięgając po tytuł

mistrza Polski. Od 2003 roku funkcję trenera drużyny Salosu (dziś Hitu) sprawuje Robert Pietraś były koszykarz Czarnych Słupsk.

## Z marszu do I ligi

– Gdy w koszykówce żeńskiej zmieniły się formuły rozgrywek, skorzystała z tego drużyna Salosu. Klub spełniał wszystkie warunki, aby prosto z marszu przystąpić do rozgrywek pierwszoligowych w jednej z kilku grup. Była to grupa D, w której zagrały też drużyny z Bydgoszczy, Torunia, Gdańska i kilku innych miejscowości. Trener Pietraś nie miał nawet czasu by solidnie przygotować zespół do rozgrywek. Wprawdzie dziewczęta stawiały czoła najlepszym, ale nie było to jeszcze to, na co oczekiwali kibice. Były porażki, ale nie brakowało też zwycięstw. Trzon zespołu tworzyły wtedy Magda Baryło, Agnieszka

Kolska, Asia Marks, Marta Jóźwiak, Maria Kańciurzevska. Dziewczyny z każdym meczem nabierały doświadczenia. Pierwszy sezon zakończyły co prawda na odległym 7. miejscu, ale w drugim było znacznie lepiej. Uplasowały się w środku tabeli. Doświadczenie i ogranie po dwóch sezonach sprawiły, że w Kobylnicy zaczęto o koszykowie myśleć profesjonalnie. Drużyna zmieniła nazwę na Hit, wzmocniła się kilkoma zawodniczkami, pozyskała sponsorów. Udany był trzeci sezon. Hit zajął trzecie miejsce w lidze i zapewnił sobie udział w turnieju dającym awans do I ligi krajowej.

## Skromny budżet zespołu

Udział Hitu w rozgrywkach pierwszej ligi cieszy, ale kto obraca się wokół dyscyplin zespołowych wie, że bez odpowiedniego budżetu drużyna sukcesu nie osiągnie. Przykładem może być koszykarska ekstraklasa mężczyzn. Budżet Czarnych Słupsk z sezonu na sezon był coraz wyższy, toteż z braku pieniędzy udział drużyny w rozgrywkach nie był zagrożony. Nie jest tajemnicą, że klub, który nie ma w kasie przynajmniej 4 milionów złotych na sezon, w ekstraklasie nie ma czego szukać. Tymczasem dziewczynom Hitu Kobylnica musi wystarczyć na sezon 100 tysięcy złotych. Poza sukcesami w stowarzyszeniu sale-

ziańskim, koszykarki Hitu nie mają jeszcze znaczących sukcesów na szczeblu ogólnopolskim. Nie oznacza to, że nie są zauważane przez szkoleniowców kadry juniorskiej. Kańciurzevska, Baryło i Michałowska powołane zostały na mecz gwiazd Wschód – Zachód w kategorii junierek. Podopieczne trenera Pietrasia uplasowały się na drugim miejscu w turnieju „Warmińska Jesień” w Olsztynie.

## Kadra

Trenerzy: Robert Pietraś i Dominik Furman, prezes Tomasz Maciejewski, menager Grzegorz Świetlak.

Koszykarki: Magda Baryło (skrzydłowa), Marta Cieslicka (skrzydłowa), Ewelina Dumkiewicz (skrzydłowa), Ewelina Dumkiewicz (obrońca), Marta Jóźwiak (skrzydłowa), Maria Kańciurzevska (skrzydłowa), Agnieszka Kolska (skrzydłowa), Monika Królik (center), Kaja Lubczyńska (skrzydłowa), Asia Marks (rozgrywająca), Natalia Niewrzawa (rozgrywająca), Aleksandra Ratajska (rozgrywająca), Katarzyna Świacka (skrzydłowa), Paula Żandarmaska (skrzydłowa).

Ryszard Mazur  
Fot. Zbigniew Bielecki



## STUDIO KOSMETYCZNE

### ŚWIADCZYMY USŁUGI TYPU:

#### zabiegi kosmetyczne:

- oczyszczanie twarzy
- kwasy owocowe
- (zabieg nawilżający, redukujący zmarszczki i blizny)

#### terapia czekoladowa na twarz i ciało

#### depilacja ciała

#### NOWOŚĆ! trwała na rzęsy

#### PIERCING

- przekłuwanie ciała (również intymne)
- usługi fryzjerskie (MATRIX)
- przedłużanie paznokci u rąk i u stóp (biała końcówka)

ul. Niedziałkowskiego 3/2, 76-200 Słupsk, tel. 059 840 20 20



## La Fame

Prowadzimy szkolenia w zakresie stylizacji paznokci.  
(Szkolenia prowadzi Mistrzyni Nail Art "Nail Expert" ANNA STUDZINSKA)  
JEDYNY SALON PATRONACKI "LOREAL, NOREL oraz AMERICAN NAILS.  
Salon" LA FAME "stylizował na występ ARABESKI

db kredyt konsolidacyjny

## Pożegnaj wysokie raty – – teraz jeszcze łatwiej!

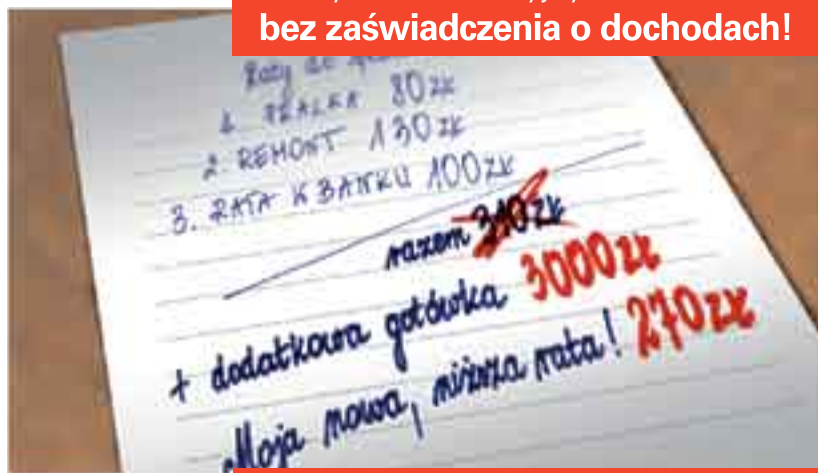
**Dostałeś już PIT-11 od pracodawcy?** Przynieś go do nas. Bez zaświadczenia o dochodach połączymy Twoje stare kredyty w jeden - będziesz miał tylko **jedną niższą ratę**.

Zapraszamy do Placówki db kredyt:

**Słupsk, ul. Wojska Polskiego 2a/1 tel. (059) 848-87-80**

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa.  
RRSO dla kwoty kredytu w wysokości 8000 zł, udzielonego bez opłat opcjonalnych, na 12 miesięcy, wynosi 16,88%.

Kredyt konsolidacyjny  
**bez zaświadczenia o dochodach!**



To bank dobrych kredytów.

Grupa Deutsche Bank





# Zawód – marynarz

**Jak zostać oficerem Marynarki Wojennej, podoficerem lub marynarzem zawodowym? Jakie kryteria należy spełnić? Jakie są obecnie stawki wynagrodzeń? To główne pytania, na które odpowiada nowy serwis internetowy Marynarki Wojennej [www.praca.mw.mil.pl](http://www.praca.mw.mil.pl). Serwis jest głównym źródłem informacji o możliwościach służby w polskich siłach morskich. 7 kwietnia, dowódca MW wiceadmiral Andrzej Karweta oficjalnie zainaugurował funkcjonowanie serwisu.**

Strona skierowana jest do ludzi młodych, stojących przed życiową decyzją wyboru zawodu, do osób, które obecnie służą w wojsku, a także do tych, którzy odbyli już zasadniczą służbę wojskową i chcieliby powrócić do Marynarki Wojennej, aby wstąpić do służby zawodowej. Serwis otwiera kilkuminutowy film przedstawiający zasadnicze sfery działalności Marynarki Wojennej na morzu, pod wodą, w powietrzu i na lądzie. Po wejściu na stronę dostępne są praktyczne informacje na temat wymagań, norm sprawdzianów

fizycznych, wzory dokumentów, procedury przyjęcia do służby oraz warunki szkolenia. Opublikowana została także tabela wynagrodzeń wraz z opisem dodatków pieniężnych. Praktyczne informacje znajdują na stronie także kandydaci na studia w Akademii Marynarki Wojennej, kandydaci do Podoficerskiej Szkoły MW oraz ochotnicy do służby w roli marynarza (szeregowego) zawodowego. Na stronie znajduje się także wykaz wolnych etatów w Marynarce Wojennej. To szczególnie istotna informacja dla osób, które obec-

nie służą w wojsku, a chcieliby rozwijać swoją karierę na kolejnych stanowiskach służbowych. Dla zainteresowanych podane są bezpośrednie kontakty do działów kadr poszczególnych jednostek MW, a także linki do stron wojskowych komend uzupełnień oraz wojewódzkich sztabów wojskowych. Serwis będzie sukcesywnie rozszerzany o kolejne informacje wraz z postępującym procesem profesjonalizacji sił zbrojnych, w tym Marynarki Wojennej.

**Robert Biernaczyk**  
**Fot. Marian Kluczyński**



Dowódca MW wiceadmiral Andrzej Karweta inauguruje otwarcie nowego serwisu internetowego

## Marsz na Wierzchoćskie Jałowce

**Ponad pięćdziesięciu uczniów i siedmiu nauczycieli z trzech usteckich szkół uczestniczyło w 8-kilometrowym marszu na orientację z miejscowości Żelazo w gminie Smołdzino w kierunku rezerwatu Wierzchoćskie Jałowce. Marsz zorganizowali nauczyciele Zespołu Szkół Technicznych Robert Dąbrowski i Krzysztof Lewandowski.**



W drodze do meły

Do oddalonego od Ustki o 35 kilometrów Żelaza uczestnicy dojechali autokarem. Tutaj zapoznali się z regulaminem marszu i historią miejscowości. Piechurzy podzieleni na 12 grup dysponowali barwnymi mapami topograficznymi. Wyruszyli w dostępnym 5 – minutowym, by na terenie zalesionych wzgórz moreny czołowej odnaleźć 14 wyznaczonych punktów. Chodziło o pomnikowe drzewa, pozostałości po dawnych siedliskach mieszkalnych, pałniki, leśne przepusty, kamienne słupki. Kulminacyjnym punktem było zdobycie Będmińskiej Góry, najwyższego wzniesienia na trasie, mierzącego 85,6 m n.p.m.

Wieś Żelazo położona jest na wysoczyźnie morenowej między jeziorami Łebsko i Gardno w otulinie Słowińskiego Parku Narodowego. Nazwa wioski wywodzi się od żelaza, które w tym wypadku oznacza rudę darniową eksploatowaną w średniowieczu. Najciekawszym i najstarszym obiektem jest XVIII-wieczny pałac i park

dworski z rzadko spotykanymi okazami drzew, takimi jak platany klonolistne i tulipanowce amerykańskie. Jedno z punktowanych zadań dotyczyło dębu rosnącego na wzgórzu pośrodku parku. Wokół drzewa usypano kamienną mogiłę ku czci 14 Polaków, których Niemcy powiesili w czasie wojny.

Maszerujący z Będmińskiej Góry mogli podziwiać wspaniałe widoki na Rowokół oraz na mierznię Jeziora Łebsko z wydłami. Naj-

dalej wysuniętym punktem, do którego dotarli uczestnicy marszu, był przepust wodny na Klukówce. Wędrując doszli do granicy gmin Smołdzino i Główny.

Meta znajdowała się w pobliżu wsi Wierzchocino nad stawem Oczko położonym przy rezerwacie Wierzchoćskie Jałowce. Przy ognisku wszyscy wysłuchali referatu o leśnym rezerwacie przyrody i leczniczych właściwościach jałowca przygotowanego przez uczennice klasy II Technikum Hotelarskiego Klaudię Bednarską i Annę Zawadzką.

W rozgrywkach zwyciężyła grupa V z Liceum Ogólnokształcącego w Ustce: Żaneta Gattner, Anna Jarzyńska, Paweł Gałat i Piotr Turawski. Drugie miejsce zajęła grupa III z Zespołu Szkół Technicznych w składzie Anna Zawadzka, Klaudia Bednarska, Marlena Frydrych, Mariola Możdżeń pod opieką wychowawczyni Beaty Modzelewskiej.

**Robert Dąbrowski**  
**Fot. Autor**



Zwycięzca grupy

## Siedmiu po mandat

**W niedzielę, 20 kwietnia, odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Ustce. Powodem jest rezygnacja z mandatu radnego Piotra Wszółkowskiego, który podjął pracę jako naczelnik Wydziału Promocji w usteckim ratuszu.**

O mandat radnego walczy siedmiu kandydatów: **Andrzej Gałat** (Platforma Samorządowa), **Małgorzata Juskowiak** (Prawo i Samorządność), **Grzegorz Koski**, **Wojciech Lewandowski** i **Daniel Nykiel** (własne komitety wyborcze), **Elżbieta Pągowska** (Samo-

rzędność) i **Piotr Wójcik** (Młode Pokolenie). Siedziby obwodowych komisji wyborczych znajdują się w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Jagiellońskiej 1 oraz w Gimnazjum przy ul. Wróblewskiego 7.

(LL)

## Dwumiaście na targach

Dwumiaście, czyli Ustka i Słupsk, promowały się na Targach Turystycznych w Katowicach. Wspólne stoisko nawiązywało do rybackiego charakteru Ustki i akcentowało historyczne walory Słupska. Jak się dowiedzieliśmy było jednym z ład-

niejszych pośród 170 wystawców z branży turystycznej. A odwiedzającym tym chętniej, że serwowało rybne smakołyki zasponsorowane przez szefa Morpolu **Jerzego Malka** i **Henryka Podkowę**, właściciela tradycyjnej wędzarni ryb. (LL)

## Już nie muszą chodzić

Mieszkańcy sąsiadującej z Ustką wsi Wodnica nie muszą już pokonywać na piechotę pięciu kilometrów, by dotrzeć do miasta. Pięć razy dziennie z Wodnicy do Przewłoki przez Ustkę dowiezie ich autobus słupskiego PKS-u. Obie wioski to usteckie satelity. Swoje domy wybudowało w nich sporo dotychczasowych mieszkańców miasta. Ale nie wszyscy mają samochody. Szczególnie starsi mieli spory

kłopot z dotarciem po zakupy, do przychodni, na pocztę czy do banku. Mieszkańcy Wodnicy pisali petycje do władz gminy o autobusowe połączenie z Ustką. Pomogło. PKS, który nie chciał jeździć do Wodnicy z powodów ekonomicznych, ustąpił pod naciskiem argumentów wójta **Anny Sobczuk-Jodłowskiej** przy wsparciu burmistrza **Jana Olecha**.

(LL)



# Scania uzbrojona i... cywilna

**Początek II wojny światowej postawił przed Scanią -Vabis kolejne zadania. Wyposażenie szwedzkich sił obronnych w pojazdy spełniające wymagania nowoczesnego pola walki. Chodziło przede wszystkim o transportery opancerzone i czołgi będące w stanie wpierać piechotę. Wkrótce miało się okazać, że konstrukcje opuszczające hale montażowe Scanii-Vabis należały do najnowocześniejszych w tym okresie.**

Wykorzystano w ich projektowaniu wieloletnie już doświadczenia z produkcji samochodów ciężarowych i autobusów. Niezwykle cenne okazały się wyniki wcześniejszych testów obciążeń podwozi i rozłożenia ciężaru na całą długość pojazdu. Co ciekawe, wysiłku szwedzkich konstruktorów docenił generał George Patton, który stwierdził, że tak zwinnych i sprawnych pojazdów opancerzonych trudno byłoby szukać w innych armiach. Szwedzi projektowali czołgi i transportery opancerzone z pełnym wyposażeniem w uzbrojenie. Przetrwały one (nazwane SKP i SAV) – przy niewielkich modernizacjach do lat siedemdziesiątych XX wieku. Warto wspomnieć, że tylko w roku 1943 linie montażowe firmy opuściły 262 SKP-y, czyli transportery zdolne przewieźć 12 żołnierzy piechoty i dwóch członków załogi.

Błędem byłoby jednak sądzić, że zaprzestano w tym niespokojnym czasie

produkcji ciężarówek i autobusów. Właściwie należałoby powiedzieć, że produkcja na zlecenie Ministerstwa Obrony Szwecji pojazdów opancerzonych stanowiła znaczący, ale jednak margines w działalności Scanii-Vabis. Prowadzono także szeroko zakrojone prace doświadczalne. Na drogach Skandynawii (nie tylko Szwecji) pojawiły się specjalistyczne samochody napędzane... gazem. W dobie kryzysu paliwowego było to rewolucją, która stworzyła podwaliny pod późniejszy rozwój motoryzacji. Co ciekawsze, urządzenia produkujące paliwo gazowe (generatorowe) zamontowane były na ciężarowych ciągnikach (tak nazywalibyśmy je dzisiaj).

Dekada ta zaznaczyła się także koniecznością podołania zadaniom związanym z likwidacją skutków działań wojennych. Scania-Vabis stanęła w szeregu tych firm, które niemal natychmiast zaoferowały ku temu właściwy sprzęt. Na



ciężarówkach pojawiły się wyciągarki i dźwigi. Można nimi było nie tylko transportować materiały budowlane,

(hrk)

ale także je załadować i odpowiednio ładunek rozłożyć na skrzyni towarowej. Ciężarówki Scanii -Vabis nie musiały korzystać z pomocy dźwigów, a jednocześnie stały się niezastąpione w trudno dostępnym terenie i w miejscach, w których realizowano małe inwestycje. Samochody te wyróżniała także moc 6-cylindrowego silnika. Zamykała się ona liczbą 135 KM. Dla porównania – transporter opancerzony miał silnik o mocy 150 KM. Ciężarówkę taką – w zależności od wyposażenia – można było kupić ówczesnie za 20-27 tys. Szwedzkich koron. Nie przekraczało to możliwości średnich przedsiębior-



## SCANIA Kierowca w centrum uwagi



**Dbłość o bezpieczeństwo, to przede wszystkim troska o jak najlepsze kwalifikacje kierowców. Pamięta o tym Scania, organizując kursy, szkolenia i zawody kierowców oraz współpracując z firmami, które zapewniają im akcesoria niezbędne do pracy. Przygotowując także własną kolekcję.**

Program "kierowca w centrum uwagi" zainaugurowany został w ubiegłym roku. Kontynuowany jest również w roku bieżącym. Zawody dla kierowców organizowane są na wszystkich kontynentach w blisko 40 krajach. Dość wspomnieć, że przed rokiem uczestniczyło w nich łącznie ponad 40 tysięcy osób. - *Realizujemy także program szkoleniowy, który pomaga przyciągnąć do tego zawodu wielu*

*zdolnych młodych ludzi. Jest to bardzo ważne, by za kierownicą zasiadali naprawdę najlepsi z najlepszych* – mówi **Mikael Person** z działu marketingi Scanii.

Istotne jest to, że kursy i szkolenia prowadzone przez Scanię są zuniwersalizowane. Bez względu na to, gdzie się odbywają – w Polsce czy w Niemczech – ich treść i przebieg zapewniają taki sam poziom zdobywanych kwalifi-

kacji. A że Polacy – jak mówią fachowcy – mają "dryg" do kierownicy i umiejętności gwarantujące im sukcesy, niech świadczy przykład Marka Szerenosza. W zeszłym roku zdobył nie tylko tytuł mistrza Young European Truck Driver, ale w nagrodę otrzymał także ciężarówkę. Warto więc zainteresować się programem Scanii i wziąć w nim czynny udział.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



# Przebojem po dyplom!

**Liceum Plastyczne w Słupsku przeżywa gorące dni. To dopiero drugi „dyplom” prezentowany przez uczniów tej szkoły i może dlatego wyzwala spore emocje zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli. Szkoła działa od niedawna, ale każdego roku zgłasza się do niej coraz więcej kandydatów. W tej chwili mogą kształcić się w kierunku fotografii, dekorowania wnętrz i technik graficznych.**



*Sandra Jagodzińska z karolem winnickim prezentują „klub z miejscem tanecznym”*

W tym roku o kwalifikacje dekoratora wnętrz ubiega się sześć osób. Angelina Kraińska ocenie poddaje oranżerię z anturium. Sandra Jagodzińska prezentuje „klub z miejscem tanecznym”. Nie omieszka podkreślić, że w przygotowaniu makiety bardzo jej pomógł jej przyjaciel – Karol Winnicki. „Salon z antresolą sypialnią” jest dziełem Agnieszki Ziomek, która wspólnie z Karoliną Jakimiak, odnotowała już pierwsze konkursowe sukcesy. – Agnieszka z pracą „Pierwsze skrzypce” została zakwalifikowana do udziału w wystawie, a ja za rysunek „Katarina” byłam nominowana do nagrody

w I Młodzieżowym Międzynarodowym Triennale Rysunku Zakopane’2008 – mówi Karolina. Opiekunem artystycznym, nauczycielem prowadzącym zajęcia i konsultującym prace dyplomowe jest artysta plastyk Marian Zieliński.

– Funkcjonujemy od 2002 roku – informuje Monika Stępnik, dyrektor liceum. – Potrzeba utworzenia takiej szkoły wynika z geograficznego rozlokowania placówek o tym profilu. W grę wchodzi albo Koszalin, albo Gdynia. Pierwszego roku nabór nie przekroczył dziesięciu osób, ale w kolejnych już mamy przeciętnie dwudziestu uczniów.

Liceum jest szkołą, w której konieczne jest uiszczenie czesnego. Jednak już sam fakt, że mieści się w Słupsku, jest ekonomicznie korzystne dla rodziców. Nawet pobieżne zsumowanie kosztów dojazdu, zakwaterowania i wyżywienia dziecka w Koszalinie czy Gdyni,



*„Salon z antresolą sypialnią” autorstwa Agnieszki Ziomek*

przemawia na korzyść słupskiej placówki.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

## Matematyczne tęgie głowy

**Zakończyła się siódma edycja konkursu Liga Matematyczna organizowanego przez pracowników Instytutu Matematyki Akademii Pomorskiej w Słupsku: dr Irenę Domnik, dr Zofię Lewandowską i mgr Małgorzatę Turowską oraz matematyków I Liceum Ogólnokształcącego: mgr Piotra Gumienego i mgr Zdzisława Matuskiego. Twórcy Ligi pragną zarazić matematyczną pasją jak najwięcej utalentowanej młodzieży. Mają nadzieję rozwijać logiczne myślenie i poprawne wnioskowanie. Uczą cierpliwości, systematyczności, konsekwencji w działaniu, uporu w dążeniu do celu.**

Liga Matematyczna to trzyetapowy konkurs dla wybitnie uzdolnionych matematycznie uczniów wszystkich typów szkół. Co miesiąc uczniowie zmagają się z zestawem pięciu problemów matematycznych. Zadania konkursowe są nieszkolne, wymagają pomysłu, logicznego myślenia, a nie mozolnych rachunków. Etap domowy dopuszcza możliwość korzystania z pomocy nauczycieli, rodziców, podręczników. Zatem Liga może wpływać na odnalezienie wspólnej pasji ojca i syna, matki i córki.

W tym roku uczniowie z najmłodszej grupy wiekowej rozwiązywali na przykład zadanie o czarodziejskiej zamianie czekolady w pięć identycznych i zastanawiali się, czy można tak manipulować różdżką, by otrzymać 2007 tabliczek tego smakołyku, ustawiali pionki czarne i białe na okręgu, by odliczając i zdejmując co siódmy pozostawić tylko czarne pionki, decydowali o kolejności na mecie koleżanek w biegu na dystansie 200 m, czy o ilości ptaków w sadzie pani Joanny.

Gimnazjaliści w każdej edycji otrzymywali jedną wariację na temat długości



*Finaliści Ligi*

boków pociętego kwadratu lub prostokąta, poznawali niestandardowe sposoby rozwiązywania układów równań nawet z czterema niewiadomymi, zgłębiali tajniki układu pozycyjnego.

Najpoważniejsze dylematy czekały licealistów. Trudny problem niezmienników, równania funkcyjne, zadania z geometrii, zastosowania symbolu silni – to tylko niektóre problemy, jakie przygotowano dla najstarszych uczestników Ligi.

Uczniów z największą ilością uzyskanych punktów Komisja Konkursowa zaprasza na półfinał, a najlepszych na finał w AP w Słupsku. Z roku na rok Liga Matematyczna cieszy się coraz większym powodzeniem, a dzięki internetowi do konkursu przystępują uczniowie z innych rejonów Polski (adres: [www.lo1.słupsk.pl/liga](http://www.lo1.słupsk.pl/liga)).

W tegorocznej Lidze zmagало się 479 uczniów, a do finału zakwalifikowano 42 uczniów ze szkół podstawowych, 61 z gimnazjów oraz 26 ze szkół ponadgimnazjalnych. Wszyscy finaliści otrzymali pamiątkowe dyplomy, laureaci – nagrody rzeczowe.

**Laureatami Ligi ze szkół podstawowych zostali:** I miejsce – Monika Węsierska, SP 2 w Bytowie, II – Katarzyna Gałka, SP 42 w Gdańsku, III – Klaudia Bojarska, SP 10 w Słupsku.

**Wśród gimnazjalistów zwyciężyli:** I miejsce – Maciej Gałka, Gdańskie Gimnazjum „Lingwista”, II – Kinga Sobańska, Gimnazjum w Przechlewie, III – Mikołaj Kołaczek, Społeczne Gimnazjum w Ustce.

**Laureaci ze szkół ponadgimnazjalnych:** I miejsce – Paweł Żuk – I Liceum Ogólnokształcące w Słupsku, II – Mateusz Kołaczek – Liceum Ogólnokształcące w Ustce, III – Wojciech Waśko – II Liceum Ogólnokształcące w Słupsku.

Symboliczne indeksy Akademii Pomorskiej od rektora Danuty Gierczyńskiej otrzymali:

Paweł Żuk, Mateusz Kołaczek, Wojciech Waśko oraz Konrad Górski i Sebastian Micorek z II Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku.

(JNW)

Fot. Jolanta Nitkowska-Węglarz



*Matematyczne zmagania*



## Złote Gody

50 lat przeżyli ze sobą państwo **Zofia i Roman Pa-sierbowie** z Ustki. Z okazji złotego jubileuszu były kwiaty, życzenia i ...łzy wzruszenia. Jubilaci pochodzą z kresów wschodnich kresów - pani Zofia z wileńskiego, a pan Roman z nowogrodzkiego. Do Ustki przyjechali w 1965 roku. Pan Roman przez wiele lat

pracował w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej, gdzie dosłużył się stopnia komandora porucznika. Jubilaci wychowali czwórkę dzieci i doczekali pięciorga wnuków. Burmistrz Ustki **Jan Olech** wręczył jubilatowi przyznany przez prezydenta RP medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. (LL)



Jubilaci w towarzystwie najbliższej rodziny i burmistrza Olecha

## Bardzo kosztowna naiwność

Do dyżurnego słupskiej komendy zgłosił się 80-letni słupszczanin i powiadomił, że został oszukany na ponad 30.000 zł! Jak ustalili policjanci do zdarzenia doszło w Słupsku między ul. Anny Łajming a placem Zwycięstwa.



Na kupnie takich, rzekomo złotych monet, słupszczanin stracił 30 tysięcy złotych

80-latek właśnie wypłacił z banku swoje oszczędności – ponad 30.000 zł. Po wyjściu z banku podszedł do niego mężczyzna w wieku 28-30 lat, szczupły blondyn wzrostu około 180 cm i po rosyjsku zapytał o najbliższy kantor wymiany walut. Starszy pan zaczął mu tłumaczyć jak trafić do kantoru. W trakcie rozmowy podszedł do nich inny mężczyzna – w wieku około 40 lat, ubrany w czarną kurtkę ortalionową i siwe spodnie. Po polsku zapytał „w czym może pomóc”. Mężczyzna mówiący po rosyjsku wyjął z torby monety – kilkadziesiąt sztuk rzekomo złotych monet i oznajmił, że chce je sprzedać. Starszy z oszustów bez namysłu zainteresował się ich kupnem i zapłacił za nie 10.000 zł. Poszedł do pobliskiego kantoru. Po chwili wrócił i oznajmił, że każdą z monet w kantorze można sprzedać po 1.500 zł. Wtedy słupszczanin również zainteresował się kupnem

pozostałych 30 monet. Zaproponował, że zapłaci po 1.000 zł za sztukę. Łącznie zainwestował 30.000 zł!

Aby upewnić się, że zrobił „dobry interes” po transakcji poszedł sprawdzić kupione monety. Na pocztce okazało się, że nie są to żadne złote monety. Nie mógł uwierzyć, że został tak oszukany. Monety miały oznaczenie „One Penny”. Ich wartość wynosi 10 groszy za sztukę.

– Ten przykład jednoznacznie dowodzi, że na rzekomym „dobrym interesie” można stracić wieloletnie oszczędności. Nasza naiwność, brak rozwagi i czujności jest skrupulatnie wykorzystywana przez oszustów i złodziei. Nie pozwólmy się okradać i oszukiwać. Nie róbmy interesów życia na ulicach z nieznanymi sobie ludźmi – apeluje kom. Jacek Bujarski, rzecznik prasowy słupskiej policji.

(LL)

Fot. Archiwum policji

### Sprzedam mieszkanie

– 59,5 m<sup>2</sup> (3 pok., WC, łazienka), przy ul. Kościelnej, blok 20, w Kępicach. Mieszkanie po generalnym remoncie. Miejsce garażowe z nowym garażem blaszanym, w odległości 100 m od bloku. tel. 722 150 376

## Powiat bez TVP 3

## Poseł interpeluje, urzędnicy radzą

To wstyd, a nawet skandal, żeby mieszkańcy powiatu słupskiego do tej pory nie mogli odbierać telewizyjnej trójki z anten naziemnych. W tej sprawie interweniowali już parlamentarzyści poprzedniej kadencji, ale bez efektu. Teraz z interpelacją do Bogdana Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, wystąpił słupski poseł Zbigniew Konwiński. Niestety, odpowiedź jaką otrzymał, raczej nie zadowoli czytelników.

“Odbiór programu regionalnego TVP3 w całym województwie pomorskim możliwy będzie po uruchomieniu naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T” – napisał do posła Piotr Żuchowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury. Słowem jednak nie wspomniał kiedy to nastąpi. Nie ma też szans, aby mieszkańcy płacili niższy abonament radiowo-telewizyjny z tego powodu, bo przepisy nie dopuszczają takiej możliwości. – Abonament – jak się dowiadujemy – płaci się za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych, a nie za możliwość oglądania TVP3. Czy to znaczy, że gdyby telewizja w ogóle przestała nadawać program, to i tak musielibyśmy

płacić albo wyrzucić z domu odbiorniki?!

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej **Anna Streżyńska** zna problemy mieszkańców powiatu słupskiego i zapewnia, że wielokrotnie szukała sposobu na ich rozwiązanie. Też bez powodzenia. W jej opinii polepszenie warunków odbioru programów telewizji naziemnej może nastąpić wraz z uruchomieniem nadawania programów w sposób cyfrowy. Ale znów nie wiemy kiedy. Na razie w UKE zamiast rozwiązywać konkretne sprawy, pracują nad... modyfikacją zarządzenia w sprawie “planu zagospodarowania częstotliwości dla zakresu 470 - 862 Mhz, określającego zasoby częstotliwości

dla poszczególnych etapów wdrażania telewizji cyfrowej w tzw. okresie przejściowym”. Proste? Jasne? Jak zmodyfikują jedno zarządzenie, wezmą się pewnie za następne. A ty telewizji kup sobie lepiej satelitę i przestań liczyć na bezradnych urzędników.

Piotr Żuchowski kierując te wyjaśnienia do posła Konwińskiego za pośrednictwem marszałka sejmu **Bronisława Komorowskiego** wyraził nadzieję, że uznają je za wystarczające. Apelujemy do posła Konwińskiego: w żadnym wypadku! Niech coś zrobią, żeby ludzie mogli oglądać TVP3 i przestaną tworzyć zbędne papierzyska.

Leokadia Lubiniecka

## Tłumy na targach

Tysiące oglądających, podziwiających i kupujących odwiedziło wiosenne targi ogrodnicze w podslupskim Strzelinie. Ich organizatorem jest Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Targi cieszą się ogromną popularnością wśród działkowców, właścicieli domów z ogrodami, a nawet tych, którzy hodują kwiaty tylko na balkonach.

W Strzelinie można nie tylko kupić taniej, niż w sklepie, ale i wybór towaru może przyprawić o zawrót głowy. Oferty przedstawia 150 wystawców i liczba chętnych wciąż rośnie. Niestety, zdaniem dyrektora ODR **Zdzisława Kołodziejewskiego**, warunki nie pozwalają na zwiększenie ilości targowych stoisk. Z roku na rok rośnie też liczba odwiedzających targi, co powoduje wiele problemów natury organizacyjnej. Dojazd ze Słupska do Strzelina własnym samochodem wydłuża się z kilkunastu minut do ponad godziny. Do tego dochodzą ogromne kłopoty z zaparkowaniem auta. Na wiosnę ziemia na

obszarze targowym jest często rozmięta po deszczach, a trawę utwardzić jej nie można, bo to teren parkowy. Ludzie narzekają,

chodzą po błocie, ale wcale nie zamierzają rezygnować z zakupów w Strzelinie. - Jeżdżę na targi dwa razy w roku po drzewka, krzewy i kwiaty do mojego ogrodu. Mąż okropnie narzeka, bo zawsze ma kłopot z zaparkowaniem, ale ja i tak nie znam lepszego miejsca na zakupy. Mimo tłoku i ścisłu będę tam nadal kupować – mówi słupszczanka **Mirosława Kilianowicz**.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Tłum klientów oblegał stoisko z krzewami

## Pomorski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

### zaprasza na spotkanie konsultacyjno-szkoleniowe

na temat Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2007-2013, które odbędzie się w dniu **25 kwietnia 2008r. o godz. 9** w świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylnicy, przy ul. Głównej 1c/1.

Celem spotkania jest pokazanie potencjalnym wnioskodawcom zakresu poszczególnych działań, a tym samym omówienie warunków pozyskania środków w ramach tych działań.

Spotkanie będzie dotyczyło działań w ramach Osi 3 - „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”

Pomoc w ramach działania „**Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej**” skierowana jest do rolników, domowników w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, lub małżonka rolnika, do osób, których podstawową aktywnością zawodową jest działalność rolnicza, a za pośrednictwem wsparcia w ramach programu PROW 2007-2013 pragną podjąć lub rozwinąć działalność nierolniczą lub związaną z rolnictwem.

Pomoc w ramach działania „**Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstwa**” skierowana jest do osób fizycznych podejmujących albo wykonujących we własnym imieniu działalność gospodarczą, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, wykonujących we własnym imieniu działalność gospodarczą oraz wspólników spółki cywilnej.

**Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Kobylnica - tel. 0 59 842 90 70 wew. 47 - Dorota Klimowicz.**



# Minister w powiecie

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke spotkał się z rolnikami powiatu słupskiego. Słupskie starostwo był współorganizatorem spotkania zorganizowanego wspólnie z Pomorską Izbą Rolniczą. Rozmawiano o aktualnej sytuacji w rolnictwie i gospodarowaniu gruntami Skarbu Państwa.**



W wypełnionej po brzegi sali starostwa obok rolników zasiedli szefowie lokalnych i wojewódzkich instytucji związanych z wsią i rolnictwem. Obecny także poseł **Zbigniew Konwiński**.

– Problemy polskiej wsi są liczne i złożone, a nasze rolnictwo wyróżnia się swoją specyfiką w Unii Europejskiej – powiedział na wstępie wiceminister Plocke.

Z sali płynęły głosy sygnalizujące trudną sytuację rolników, wynikającą z nie przystających do rzeczywistości i często absurdalnych przepisów prawnych, potrzebę likwidacji niektórych

instytucji rolnych, zbyt wysokie wymagania UE.

– Rolnik chciałby wreszcie usłyszeć od polskiego rządu, od polskiego ministra rolnictwa, od posłów, których wybrał, jaka jest polityka rolna państwa. Prosimy o aktualizację definicji, kto to jest rolnik. Mamy już dość utrzymywania rzeszy pseudorolników. W naszym powiecie jest ok. 3890 gospodarstw liczących od 1 do 5 ha na ogólną liczbę ok. 6100 ha, co stanowi ok. 62 %. Czy takie gospodarstwa są w stanie same się utrzymać, czy nas stać na to, żeby te gospodarstwa dotować – pytała **Urszula Wichniarek**, rolniczka, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej powiatu słupskiego.

Szczególnie krytyczne głosy padały wobec Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. W zasadzie wszyscy są zgodni, że ta instytucja nie spełnia swojego zadania i powinna ulec poważnym przekształceniom lub likwidacji. Pracuje już nad tym Ministerstwo Rolnictwa i Związek Powiatów Polskich. Tematem

zmian w agencji ma zająć się specjalna komisja. Zadania agencji przejęłyby samorządy.

– Najbardziej dotkliwe dla rolników są decyzje w sprawie sprzedaży ziemi. Ich potrzeby w tym zakresie są uwzględniane na samym końcu, co jest bardzo niesprawiedliwe, dlatego samorządy muszą mieć na to wpływ – mówił starosta **Sławomir Ziemianowicz**.

Obrót ziemią w obecnym stanie prawnym i organizacyjnym stawia rolników na straconej pozycji wobec dużych gospodarstw czy bogatych spekulantów, nazywanych „rolnikami z Marszałkowskiej”.

Po wizycie w starostwie Kazimierz Plocke wygłosił wykład na temat wspólnej polityki rolnej w UE dla studentów Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania w Słupsku.

Następnie razem z wojewodą pomorskim **Romanem Zaborowskim** wysłuchał co w sprawach rolnictwa mają do powiedzenia samorządowcy powiatu słupskiego.

(LK)

Fot. Jan Maziejuk



Od lewej: Zenon Bistram, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, Zbigniew Konwiński, Kazimierz Plocke, Sławomir Ziemianowicz i Urszula Wichniarek.

## Młodzież zapobiega pożarom



Zmagania uczestników konkursu

**W Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku odbył się powiatowy finał XXXI Edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.**

W konkursie udział wzięły dzieci i młodzież z miasta i powiatu słupskiego w kategoriach wiekowych: grupa I 10 – 13 lat, grupa II 14 – 16 lat, grupa III 17 – 19 lat. Finalistami konkursu była młodzież, która na szczeblu miejskim i gminnym zajęła pierwsze miejsce w poszczególnych grupach wiekowych.

Finał otworzył wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Gdańsku – Stanisław Gajek. Komisję konkursową stanowili funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej z Komendy Miejskiej PSP w Słupsku.

W grupie I zwyciężył Jakub Rzepiński z Zespołu Szkół w Korzybiu, w grupie II – Dawid Grudzień z Gimnazjum w Łupawie, w III – Przemysław Ziemiński reprezentujący Młodzieżową Drużynę Pożarniczą OSP Damnica.

Zwycięzcy wezmą udział w finale wojewódzkim, który odbędzie się 19 kwietnia w Szymbarku w powiecie kartuskim. Starostwo Powiatowe w Słupsku uhonorowało wszystkich uczestników upominkami oraz wyróżniło wszystkich nauczycieli i opiekunów przygotowujących dzieci i młodzież do konkursu.

(LL)

## Słupsk w nowych granicach?

**Propozycja prezydenta Macieja Kobylińskiego dotycząca poszerzenia granic Słupska o tereny należące obecnie do gmin Kobylnica i Słupsk, wzbudziła wiele kontrowersji. O jej szczegółach informowaliśmy obszernie w poprzednim wydaniu „Zbliżeń”. Teraz stanowisko w tej sprawie zajmują wójtowie obu zainteresowanych gmin.**

### Mariusz Chmiel, wójt gminy Słupsk:

– Uważam, że jest to temat zastępczy. Nie było już ważniejszych spraw dla mieszkańców, więc prezydent Kobyliński wymyślił sobie poszerzenie granic miasta. Moim zdaniem terenów pod inwestycje w mieście nie brakuje. Potrzebne są tylko pieniądze, a te trzeba umieć pozyskiwać. Mówienie o tym, że miasto się dusi jest tylko chwytliwym sloganem. Moim zdaniem samorządy powinny współpracować w kwestii rozwoju gospodarczego i inwestycyjnego swoich obszarów, a nie rywalizować. Rada naszej gminy zajęła negatywne stanowisko na temat poszerzenia granic Słupska i jest ono w tej dyskusji bardzo ważne.



### Leszek Kuliński, wójt gminy Kobylnica:

– Propozycja prezydenta Kobylińskiego jest – delikatnie mówiąc – niestosowna. Nie trzeba robić żadnego sondażu, by poznać stanowisko mieszkańców naszej gminy. Postrzegają oni tę propozycję jako chęć zagarnięcia terenów, na których powstały znaczące inwestycje. Sama Kobylnica jest miejscem, które liczy się w środowisku gospodarczym regionu. Nawet słupskie firmy lokują swoje siedziby u nas, by mieć większe szanse na rozwój. Czy to będzie nadal aktualne po aneksji tych obszarów przez Słupsk? Trudno jest mi w to wierzyć!

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



# 40 lat promocji Słup



Powrót na scenę po latach

Na scenie słupskiej Filharmonii były wspomnienia, kwiaty, podziękowania, odznaczenia, nagrody... Jak to na jubileuszowej imprezie!

Nic jednak nie było w stanie przebić wzruszenia, łez pomieszanych z uśmiechem i autentyczności nieoczekiwanych prezentacji. Tuż przed finałem na scenie pojawiły się te, dzięki którym o roztańczonym Słupsku stało się głośno w całej Polsce. "Arabeski" sprzed... 40 lat!

## Trochę historii

Tak naprawdę to było ich święto. I tych, którzy do tańca dziewczyny słupskich szkół namówili, dokumentowali to i wspierali - **Mieczysław Kętrzyński** i **Stanisław Kątnik**.

- Chciałam przede wszystkim zainteresować dziewczyny tańcem i realizować swoją pasję - mówi Mieczysława Kętrzyńska. - A nie było to takie łatwe. Taniec nowoczesny nie był w tym czasie "na topie", ale zapotrzebowanie na takie występy estradowe było duże. Uznałam, że wypełnienie tej niszy może być dużą szansą kulturalną dla miasta.

I tak się stało. Zaczęły się wędrowki po szkołach, namawianie dziewcząt do prób, ciężka praca... Na początku lat siedemdziesiątych XX wieku przyszły sukcesy! A przyczynkiem do tego były pierwsze telewizyjne występy. Oczywiście, towarzyszące gwiazdom estrady Helenie Vondrackowej, Karelowi Gotowi, Krzysztofowi Krawczykowi, Czesławowi Niemenowi, Maryli Rodowicz... O słupskiej szkole tańca nowoczesnego stało się głośno.

- Najważniejsze było jednak to, że nigdy zbyt nie nadwyrężaliśmy budżetu ani miasta, ani placówek kultury, w których znajdowaliśmy miejsca na próby. Od których uzyskiwaliśmy pomoc chociażby w przygotowaniu strojów wspomina Stanisław Kątnik.

- Wszystkie występy finansowane były przez Państwową Agencję Imprez Artystycznych, telewizję czy



I kto nam powie, że nie jesteśmy nadal atrakcyjne?...



Mieczysława Kętrzyńska nie potrafiła ukryć wzruszenia

## PODZIĘKOWANIA



Z gratulacjami pospieszyli: Zdzisław Sołowin, przewodniczący Rady Miasta i prezydent Słupska Maciej Kobyliński...



... poseł Zbigniew Konwiński



... starosta Sławomir Ziemianowicz





A finał był godny jubileuszu



... i wójt Kobylnicy Leszek Kuliński



Czyżby Marian był tym razem górą?

agencje artystyczne. A wszystko to i tak szło na konto promocji miasta!

### Wspomnienie

A przez czterdzieści lat uzbierało się tego sporo. Polska niemal cała, kraje zwane kiedyś "ościenymi", wypadły na Zachód... Było co wspominać na rocznicowej imprezie i tuż po niej.

- Jestem jedną z tych, które najdłużej tańczyły w zespole. Całe trzynaście lat - wspomina **Danuta Łangowska**. - Co mnie zawiodło do "Arabeski"? Przypadek. To był rok 1978. Trafiłam z podślupskiej wsi do szkoły średniej i koleżanka wzięła mnie na próbę. Jak już zaczęłam, to zostałam. Nawet nie wiedziałam, że taniec określi moje dalsze życie. A przede wszystkim mogę powiedzieć jedno: nie żałuję.

Łangowska jest w tej chwili cenionym choreografem. W Miastku prowadzi odnoszące coraz większe sukcesy zespoły "Flex" i "Mini Flex". Stara się także poprawiać kondycję fizyczną mieszkanki Miastka, organizując dla nich zajęcia fitness.

Przysłuchując się rozmowie inne były członkinie zespołu zapewniają, że żadna z nich nie zerwała z tańcem. - To weszło w krew i dobrze! Człowiek przynajmniej nie musi oglądać się za malolatką i myśleć: ta to ma figurę!

### Atrakcje

Nie zawiodły też gwiazdy estrady od lat współpracujące z "Arabeską". Brawurą sceniczną, łącznie z "robieciem baletowego tła", popisywał się prowadzący jubileuszową galę **Zbigniew Górny**. Uwodziła swoim głosem i scenicznym chwytem "na blondynkę" **Renata Zarębska**. Salwy śmiechu wywoływały skecze te mniej i bardziej znane **Kabaretu "Koń polski"**. Piosenkami wzruszał i bawił **Andrzej Cierniowski**. Ale największą niespodzianką był występ tuż przed finałem - "Arabeski" sprzed lat. - Same przygotowałyśmy ten układ i stroje w których wystąpiłyśmy. Szkoda, że zabrakło w tych przygotowaniach ręki Mieczysławy, ale... dałyśmy sobie radę!

Do jakiego stopnia, mogli podziwiać widzowie. Dojrzałe kobiety poruszały się po scenie jak nastolatki. Oklaskiwali je mężowie, dzieci i - co kilka z nich z dumą przyznało - także wnukowie.

- Na stulecie "Arabeski" też za tańczymy! zapewniła żartobliwie **Małgorzata Grabka**. - Na przekór tym wszystkim, którzy twierdzą, że nic już nie pamiętamy, a taniec był tylko w naszym życiu chwilą. Coś nam z niego jednak zostało!

Widzowie i sympatycy Słupskiej Grupy Baletowej "Arabeska" zastanawiali się tylko nad jedną rzeczą - wierzyć w ten taniec 100-latek czy nie. Bo to, że grupa tyle przetrwała, jest pewne. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Uśmiechów i wspomnień na bankiecie w "Metrze" nie brakowało...







Siemianice k/Słupska, ul. Rzemieślnicza 18  
[www.technodom.com.pl](http://www.technodom.com.pl)  
 e-mail: [technodom@technodom.com.pl](mailto:technodom@technodom.com.pl)  
 tel. 0 59 847 46 44, kom. 0 508 392 256

Zapraszamy do SALONU  
 od poniedziałku do piątku 10.00-18.00  
 w soboty 10.00-15.00

**WSZYSTKIE PRODUKTY SĄ WYKONYWANE  
 WYŁĄCZNIE NA INDYWIDUALNE POTRZEBY  
 KLIENTA W FIRMIE TECHNO-DOM.**

**W SWOICH SALONACH ZATRUDNIAMY  
 PROFESJONALNIE WYSZKOLONYCH  
 PRZEDSTAWICIELI.  
 DORADZAMY, PROJEKTUJEMY,  
 WYCENIAMY I MONTUJEMY.**

Szafy, garderoby, zabudowy do każdego wnętrza.  
 Klasyczne, nowoczesne, ekskluzywne  
 meble kuchenne na wymiar.



**Z PERFEKCYJNĄ DOKŁADNOŚCIĄ REALIZUJEMY MARZENIA KLIENTA**

# oferta

dla przedsiębiorców prowadzących lub  
 rozpoczynających działalność gospodarczą

Firmowy rachunek bieżący to:

- obsługa konta przez Internet i telefon
- niskie prowizje od przelewów
  - 0,99 zł to koszt stałego zlecenia
  - 2,40 zł – stała opłata za przelew do ZUS, KRUS czy US
- tylko 3 zł miesięcznej opłaty za prowadzenie konta
- wysokie oprocentowanie
- dostęp do atrakcyjnych pożyczek i kredytów gospodarczych:
  - decyzja w 72 godziny
  - długi okres kredytowania – do 15 lat
  - karencja w spłacie nawet do 6 miesięcy
  - jako bonus Ekspres Linia w rachunku osobistym
  - atrakcyjne obniżki oprocentowania i prowizji



SŁUPSK, ul. Nowobramska 1C, tel. 059 848 55 73-75  
 SŁUPSK, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 059 840 34 34, 059 848 54 81  
[www.skokstefczyka.pl](http://www.skokstefczyka.pl)  
 0 801 600 100 (koszt wg taryfy danego operatora) lub 058 782 93 00

# SKLEP MIĘSNY

polecamy

wyroby  
 bez konserwantów,  
 wyrabiane metodą tradycyjną  
 z Kaszub i okolic

domową garmazerkę

codziennie  
 świeże mięso

na miejscu konsumpcja  
 ciepłych wyrobów  
 garmazeryjnych

w Kobylnicy zaprasza  
 do nowo otwartego punktu  
 w Słupsku  
 przy ulicy Boya Żeleńskiego  
 (naprzeciwko pętli autobusowej)





# LIGA NIEZWYKŁYCH DŻENTELMENÓW

**W każdym środowisku znajdują się osoby, które swoją działalnością czy sposobem bycia intrygują lub aktywizują innych. Również na Akademii Pomorskiej w Słupsku są studenci, o których bardzo trudno było choć raz nie usłyszeć – pasjonaci kina, organizatorzy pokazów filmowych, a ostatnio także twórcy sztuki teatralnej oraz reżyserzy krótkometrażowego filmu fabularnego.**

**Przemek i Szymon Kapela** oraz **Krzysztof Walecki** – studenci ostatniego roku filologii polskiej i główni bohaterowie tego artykułu – mówią o swojej działalności, że nie zrobili nic wielkiego. Założyli co prawda Bezdyskusyjne Koło Filmowe „Out Of Reflection”, które działa na słupskiej uczelni już ponad trzy lata i w ramach którego organizowane są regularne, cotygodniowe pokazy i dyskusje. Ostatnio także wyreżyserowali w ramach praktyk własną sztukę pt. „POLSKA – NIEMCY”, w którą zaangażowali kilkunastu studentów i którą wystawili w Młodzieżowym Centrum Kultury, w wypełnionej po brzegi sali. Niedawno mieszkańcy Słupska mogli na ekranie kina „Rejs” obejrzeć stworzony przez nich film pt. „THE FILOLOG POLSKI”. Jednak nie twierdzą, by to wszystko było czymś wielkim. Boją się poważnych słów na swój temat i nie chcą, by ktokolwiek myślał, że to, co robią i z czego są znani, narodziło się z poczucia jakiegokolwiek misji.

## Bezdyskusyjne koło filmowe

– Koło wyrosło z jednego zdania – że nam się nie uda. Zadziałało to na nas jak płachta na byka – tak początki „Out of Reflection” wspomina Szymon. Przemek natomiast wyjaśnia: – Nasze spotkania były dla nas formą zabawy. Nagle zaczęło nam jednak wmawiać, że aktywizujemy studentów, ukulturalniamy ich. A my chcieliśmy tylko pokazać część naszych zainteresowań. Dziś jednak wiemy, że nieświadomie to robiliśmy.

– Podobnie sądzi Krzysiek. – Wydawało nam się, że znamy się na kinie, wiemy, które filmy są dobre, a które złe. Nie było w nas jednak ambicji puszczania – na przykład – tylko Bergmana. Każdy wyświetlał filmy według własnego gustu – mówi.

Koło filmowe powstało więc bez poczucia misji, jak to mówią z nudów, z niezgody na marazm panujący na uczelni. Wszyscy w rozmowie ze mną zgodnie podkreślali, że przychodząc na studia oczekiwali, że nie będzie to tylko czas poświęcony nauce. Takie były początki jednego z najbardziej aktywnych kół na Akademii Pomorskiej. Co ciekawe, największymi sukcesami organizowa-

nych pokazów były filmy „Martwica mózgu” i „Lista Schindlera”, a więc produkcje, które nie mają żadnego punktu wspólnego. Fakt ten najlepiej obrazuje, jakie podejście do sztuki mają moi rozmówcy – bez sztucznego przyklepania przed posągami czy lawirowania w labiryncie naukowych definicji. Kultura to dla nich jednocześnie Czesław Miłosz i Steven Seagal, Raskolnikow i Peter Parker. Wszystko, co ich kształtowało.

## Zgrywa egzystencjalna

Widać to również w sztuce „Polska – Niemcy”, którą w połowie marca można było zobaczyć w Młodzieżowym Centrum Kultury. Jak mówi Szymon – Drugi akt to próba rozliczenia się z nauką. Uczeń przerzucając się w nim hasłami, których nadużywają. To właśnie nauka odebrała im rozum. Napisaliśmy go jednak nie dlatego, że w ogóle gardzimy nauką. To jest też nasze doświadczenie ze studiów.

Sztukę napisali oczywiście wspólnie. Razem też wybierali do niej aktorów, którymi byli jedynie ich przyjaciele z uczelni – sami amatorzy, żadnych profesjonalistów. Od rozpoczęcia pisania tekstu do wystawienia go na scenie minęły cztery miesiące prób i wyrzeczeń. Równocześnie kręcili jednak film – kolejny (nie?)typowy sposób na zaliczenie praktyk na specjalności teatralno – filmowej. „THE FILOLOG POLSKI” to produkcja, o której sporo mówi się teraz na słupskiej uczelni. Film jest bardzo konkretnie umieszczony w realiach Akademii Pomorskiej i znów grają w nim jedynie studenci. – Do filmu też zatrudniliśmy tylko naszych przyjaciół, nie robiliśmy castingów. Nie było mowy o angażowaniu kogoś obcego – zdradza Przemek. Pytany o gatunek mówi tylko, że można by go nazwać „zgrywą egzystencjalną”. Oczywiście podczas realizacji wszystkich pomysłów Szymon, Przemek i Krzysiek często musieli dochodzić do kompromisu, gdyż każdy miał trochę inną wizję rozwiązania danej kwestii. Wszystko to jednak było raczej twórcze niż ograniczające. Widać to zresztą, gdy rozmawia się z nimi w pokoju w akademiku. Porządek dyskusji to wtedy jedynie niewyobrażalna abstrakcja, a wokół prób nawią-



Jedna z końcowych scen sztuki „Polska-Niemcy”

zywania do głównego tematu wciąż piętrzą się liczne dygresje. Kosztem ładu pojawia się jednak pasja. Zamiast poprawnej konwersacji ktoś, kto z nimi rozmawia, dostaje poczucie zaangażowania i dystans ożywczy dla każdego tematu rozmowy. Zgodnie w kwestii filmu podkreślają dwie rzeczy – że pojedynczo nic by nie powstało i że po zakończeniu seansu liczyli na dyskusję. – Chcemy odzewu – mówi Przemek – Kino bez widza nie istnieje. Krzysiek dodaje: – Stąd wiele osób miało pretensje o nazwę naszego koła. „Out Of Reflection” było jednak kolejną formą prowokacji.

Szymon, Przemek i Krzysiek robią bez wątpienia dużo. Sami jednak uważają zgodnie, że taka była po prostu wizja ich studiów. Za kilka miesięcy je skończą. Przemek pytany o plany na przyszłość, odpowiada: – Kiedyś ktoś nas już o to pytał. Szymon powiedział wtedy, że będzie pisał teksty dla Moniki Brodki, a ja wystąpię na okładce „Men’s Health”. W każdym razie, jeśli ktoś poszukuje trzech inteligentnych osób z poczuciem humoru, niech się do nas zgłosi. Lubimy kpić z wszystkiego dookoła. Jeśli ktoś, jest na tyle odważny, od 1 lipca jesteśmy wolni.

**Mateusz Włodarski**

**Fot. Piotr Kanigowski i autor**



Od lewej: Przemek Kapela, Krzysztof Walecki, Szymon Kapela  
- Twórcy filmu „THE FILOLOG POLSKI”



The Power of Dreams

**URODZINOWY TYDZIEŃ W SALONACH HONDY**  
**21 - 27 KWIETNIA**

2.8kz i 60. rocznica Hondy do święta i 15. rocznica Hondy w Polsce zapraszamy na urodzinowy tydzień dni otwartych od 21 do 27 kwietnia. Przyjdź do salonu, poznaj historię Hondy i odwiedź urodzinową imprezę!

76-200 Słupsk  
ul. Szczecińska 58  
tel. (059) 845 21 11

e-mail: [igmar@honda.pl](mailto:igmar@honda.pl)  
[www.igmar.com.pl](http://www.igmar.com.pl)

**igmar**



**15**

ROZBIJAJĄC W PIERWOT  
WIELKIE MARZENIA





**Nieruchomości usteckiej  
starówki na sprzedaż**

**Usteckie Towarzystwo  
Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.**

**UTBS**

linformacje: [www.utbs.pl](http://www.utbs.pl)





## „Missa Miseri Cordis” – credo słupskich twórców

– wywiad z kompozytorem Leszkiem Kułakowskim i dziennikarzem Ryszardem Hetnarowiczem



**Prawykonanie mszy Leszka Kułakowskiego i Ryszarda Hetnarowicza w hołdzie Janowi Pawłowi II w trzecią rocznicę śmierci papieża zgromadziło w kościele Mariackim ogromną liczbę słuchaczy. Mszę Serca Ubogiego – „Missa Miseri Cordis” wykonało ponad 250 artystów – chórzyscy z pięciu chórów, soliści oraz muzycy z Filharmonii Sinfonia Baltica. Koncert, składający się z pięciu części: „Kyrie”, „Glorii”, „Credo”, „Sanctus” i „Agnus Dei” był próbą uduchowienia kompozytorskich doświadczeń Leszka Kułakowskiego oraz osobistym wyznaniem wiary autora tekstów mszy – Ryszarda Hetnarowicza. O swoich przeżyciach związanych z tym monumentalnym wydarzeniem rozmawiają z Edytą Paszko.**



Ryszard Hetnarowicz

### Co skłoniło pana do napisania polskiego tekstu mszy?

– Na początku nie myślałem o tym, żeby napisać tekst mszy. Istnieje przecież określony kanon, który jest powszechnie znany. Raczej skłaniałem się ku zanotowaniu własnych modlitw, które w pewnym momencie życia przychodziły mi do głowy. Tak naprawdę każdy z nas, o ile zwraca się do Boga, to raczej własnymi słowami. Nie ma w nich – poza utrwalonymi tradycją i religijnym porządkiem liturgicznym zwrotami – tego, o co tak naprawdę chcielibyśmy prosić, o co modlić się. Stało się jednak tak, że spisane myśli coraz bardziej przypominały zaczęły Credo. Czyli zawierały wszystkie prawdy zawarte w wyznaniu wiary – rozważania o Trójcy Świętej oraz ofierze i darach Chrystusa. Stąd już był tylko krok do dodania innych modlitw, ale już zgodnych z częściami klasycznej mszy.

### Czy pański tekst bardzo różni się od pierwowzoru?

– Tyle, o ile zawiera moje osobiste przemyślenia, refleksje. Te poddyktowane były zarówno stanem mojego ducha, jak i dość uważną lekturą encykliki Jana Pawła II „O miłosierdziu bożym”, która w pewnym okresie mojego życia bardzo dobrze przystawała do treści moich cichych modłów. Nie mogłem jednak pominąć pewnych zwrotów, które – wydaje mi się – są nie

do zastąpienia. Chociażby takich jak „święty nad świętymi”, czy „zmiłuj się nad nami”. Są to oczywiście cytaty z tłumaczenia kanonu łacińskiego.

### Jak długo pracował pan nad tekstem?

– Ponad dwa lata. Nie oznacza to wszakże mojego ciągłego ślęczenia w tym okresie nad kartką papieru. Miałem wiele innych zajęć, które pochłaniały mi sporo czasu. Jednak bezustannie nękała mnie myśl o tym, by ten tekst dokończyć. Im bliżej było końca, tym trudniej. Niestety, pojawiła się przeszkoda nie do przeskoczenia. Dlatego ostatnią część mszy Leszek musiał zaczerpnąć z liturgicznego kanonu.

### Najpierw była muzyka czy tekst?

– Tekst. Jednak Leszek już wcześniej myślał o skomponowaniu mszy, a ja – w jakimś sensie – w ten zamysł się wpasowałem.

### Co sprawiało panu największą trudność w czasie pisania?

– Świadomość tego, że jest to msza. No i, co oczywiste, wciąż obecne w głowie, utrwalone tradycją liturgiczną, zwroty. Pomocne jednak okazało się przypomnienie sobie religijnych i apokryficznych tekstów średniowiecznych oraz... sprecyzowanie osobistych, tak często w myślach przywoływanych.

### Czy jest pan zadowolony z efektu swojej pracy?

– Z tego, co słyszałem w Kościele Mariackim – tak. Jednak w tej chwili zmieniłbym sporo w tym tekście. Może wynika to z tego, że zdystansowałem się już od niego? Jedno jest pewne. W tej wersji, która Leszkowi posłużyła jako warstwa słowna mszy, zawarte zostały moje bardzo osobiste przemyślenia, a muzyka w sposób perfekcyjny je uzupełniła i wniosła indywidualne, wspaniałe brzmienie akcenty. W sumie – co chyba najistotniejsze – Missa Miseri Cordis stała się sumą wrażliwości nie tylko autorów, ale i doskonale rozumiejących się wykonawców

Dziękuję za rozmowę.

### Wykonanie tego koncertu było pana największym marzeniem. Kiedy i pod wpływem czego się ono zrodziło?

– Z zamiarem skomponowania tego koncertu nosiłem się od 2000 roku. Od początku chciałem dedykować go papieżowi, złożyć w ten sposób hołd dla jego wielkiej postaci, wybitnej nie tylko w sferze religii, ale też w filozoficznej, społecznej i historycznej. Pierwszym moim zamysłem było skomponowanie muzyki do tekstu łacińskiego. Czułem jednak wewnętrzny opór z tym związany, łacina nie jest bowiem językiem komunikatywnym dla polskiego odbiorcy. Akurat w tamtym okresie wsłuchałem się w muzykę Karola Szymanowskiego i tekst mszy, napisany do niej, w języku polskim. Wówczas spostrzegłem i doceniłem wagę rozumienia słów, a także duchowość tekstu. Te elementy pomagają słuchaczowi świadomie uczestniczyć we mszy świętej – zrozumieć jej treść i muzykę ją dopełniającą. Dzięki temu przekaz i emocje są silniejsze, głębsze, pełne. Szukając odpowiedniego tekstu polskiego odnalazłem Ryska Hetnarowicza – znakomitego kolegę, dziennikarza i przede wszystkim wrażliwego człowieka. Jego tekst, inspirowany nauką Jana Pawła II, oparty na tropach polskich pieśni religijnych oraz na kanonie mszy kościoła katolickiego i tekstu łacińskiego, był jednocześnie bardzo osobistym wyznaniem wiary autora. Wrażliwość Ryska zrobiła na mnie ogromne wrażenie, wzruszyła i zainspirowała do skomponowania muzyki do jego materiału.

### Czy tworzenie muzyki do mszy było dla pana szczególnym momentem w życiu, osobistym wyzwaniem?

– Komponowanie mszy jest dla każdego muzyka swoistą próbą: sprawdzeniem swoich sił, możliwości i warsztatu kompozytorskiego. Skala porównań własnego dzieła do tych, które powstały wcześniej, jest ogromna. Tak jak msza

jest wielką formą artystyczną, tak ogromna jest tradycja jej komponowania. Podczas swojej pracy nad „Missa Miseri Cordis” skupiałem się na takich elementach, jak jej silny związek z tradycją, ale również nad nowoczesnością w sferze harmoniki, sonorystyki i melodyki. Muzyka sakralna powinna być piękna, święta oraz mieć estetykę i przekazywać wartości inne, niż muzyka świecka. Jan Sebastian Bach – jeden z najgenialniejszych kompozytorów w historii, do dziś będący źródłem inspiracji współczesnych kompozytorów, powiedział, że muzykę warto tworzyć tylko dla Boga, ku Jego chwale. Najważniejsze i najtrudniejsze dla mnie było uduchowanie tej muzyki, tchnięcie w nią innych wymiarów, które trzeba było określić dźwiękami. Myślę, że się udało.

Kościół jest miejscem, które na pewno pomaga w uzyskaniu takiego efektu...

To szczególne wnętrze, które służy modlitwie, skupieniu, a tym samym przenosi w inne przestrzenie. Oddaje niesamowitą atmosferę kultu, wiary oraz niepowtarzalności sytuacji i miejsca. Kościół jest pięknym instrumentem akustycznym, gdzie w sposób naturalny dobrze się śpiewa i gra.

### Czy koncert w kościele Mariackim spełnił pana oczekiwania?

– Myślę, że to było wspaniałe wydarzenie. Wszystkie chóry, które brały udział w koncercie: Iuventus Cantans Akademii Pomorskiej, Chór Fantazja i Chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia, Cantores Veierhovensans oraz Cartusia, jak również orkiestra i soliści brzmiały znakomicie i na pewno spełniły moje, pokładane w nich, nadzieje. Poprzez tę mszę chciałem, aby nauka Jana Pawła II i jego cała spuścizna nie były traktowane jako przypomnienie o nim tylko z okazji rocznicy śmierci, ale żeby ta przekazana nam wiedza pozostała w nas na dłużej, abyśmy starali się czerpać z tego pięknego



Leszek Kułakowski

źródła i wdrażali je w życie. Komponując mszę, pragnąłem do głębi wzruszyć słuchacza – jeśli coś nas wzrusza, na długo pozostaje w naszej pamięci. Największym i najpiękniejszym przeżyciem podczas koncertu było dla mnie to, gdy zobaczyłem ludzi płaczących ze wzruszenia.

### Jak długo powstawała msza?

– Komponowanie trwało 3 lata: od 2004 do 2007 roku. Okres długi, ale wynikało to z faktu, że starałem się podejść do tego zadania bardzo sumiennie i uczciwie. Jestem również aktywny jako profesor na uczelniach w Słupsku i w Gdańsku, oprócz tego sam koncertuję, dlatego czasu, który pozwalał mi na oddanie się wyłącznie procesowi komponowania, pozostawało niewiele. Warto jednak było się trudzić i czekać na efekt – można to porównać tylko do porodu dziecka.

### Czy są już jakieś dalsze plany związane z upowszechnieniem „Missa Miseri Cordis”?

Materiał z koncertu w kościele Mariackim został nagrany i myślę, że płyta z Mszą Ubogiego Serca przed wakacjami ukaże się na rynku. Natomiast bardzo cieszę się, że miałem możliwość jej prawykonania w Słupsku, gdyż rzeczy ważne dla mnie chcę realizować w miejscu, które jest mi bliskie.

Dziękuję za rozmowę.

Fot. Zbigniew Bielecki





**życie**  
jest  
bezcennym  
darem

*Dla milionów  
zwiedzających  
Narodową Galerię  
Sztuki w Rzymie  
ten obraz  
to arcydzieło,  
ale wprawne  
oko lekarza  
dostrzeże zmiany  
nowotworowe na  
lewej piersi kobiety.  
Dzisiaj nie musisz  
cierpieć  
jak modelka  
Rafaela  
w XVI  
wieku!*



Ministerstwo  
Zdrowia

**NFZ**

Narodowy Fundusz Zdrowia

**Masz  
50-69 lat?  
Skorzystaj  
z mammografii**

**Masz  
25-59 lat?  
Zrób  
cytologię**

**Programy  
profilaktyczne NFZ**

**Bez opłat - Bez skierowania - Bez bólu**

**Przeczytaj! Zadzwoń! Zapytaj!**  
**[www.nfz-gdansk.pl](http://www.nfz-gdansk.pl)**

**bezpłatna infolinia: 058 94 88**



# Narko – brat śmierci

**O usypianiu i znieczulaniu pacjentów rozmawiamy z anestezjologiem Ryszardem Stusem, dyrektorem słupskiego szpitala.**



## Co to jest narkoza?

– Słowo narkoza pochodzi od greckiego narko – sen. Dlatego niektórzy powiadają, że narko jest bratem śmierci. Narkoza jest stanem głębokiego snu pacjenta, u którego wykonywany jest zabieg chirurgiczny.

**Gdy człowiek śpi, a ktoś go na przykład ukłuje igłą, to natychmiast się obudzi. A pod narkozą, mimo ingerencji w organizm, wycinania, zszywania i tak dalej, ani drgnie. Na czym to polega?**

– Narkoza w potocznym, ale medycznym języku, składa się z trzech elementów: sen, znieczulenie i zwiótczenie. Sam sen nie wystarczy do przeprowadzenia zabiegu, gdyż nie jest zniesiony ból. Dlatego środki usypiające są uzupełniane lekami znieczulającymi, przeciwbólowymi. Są to pochodne narkotyków. Te środki powodują, że pacjent zapada w tak zwaną depresję oddechową i nie od-

dycha. Dlatego do tchawicy zakładana jest rurka i chory zostaje podłączony do respiratora. Inaczej mówiąc za pacjenta oddycha maszyna. Bez uprzedniego usypienia i znieczulenia nikt nie da sobie założyć rurki intubacyjnej. Trzecim elementem są środki zwiótczające, które powodują między innymi, że pacjent się nie rusza.

## Czy narkoza jest niebezpieczna?

– Narkoza jest stanem niebezpiecznym, gdyż pacjent jest zdany na lekarza anestezjologa i pielęgniarkę anestezjologiczną oraz na aparaturę. Zespół na bieżąco ocenia stan chorego, aby nie doprowadzić do przewentylowania albo niedoboru wentylacji pod wpływem podawanych leków. Niejeden z nas poznał tego skutki próbując na przykład rozdmuchać ognisko i przewentylował się. Wtedy robi się ciemno w oczach, występują zawroty głowy. Można nawet stracić przytomność.

## Czy są ludzie, którym nie wolno podawać narkozy?

– Historia anestezjologii ma zaledwie sto kilkadziesiąt lat, ale osób, którym nie wolno podawać narkozy jest bardzo niewiele. Należą do nich alergicy i chorzy w bardzo ciężkim stanie, u których narkoza mogłaby ten stan jeszcze pogłębić.

## Dlaczego zdarzają się sytuacje, że pacjent po operacji nie może się obudzić?

– Na szczęście są to przypadki sporadyczne. Powodem może być niewybaczalny błąd w sztuce lekarskiej albo ukryte wady, o których lekarze nie wiedzą. Zdarzają się też przypadki, że pacjent w czasie zabiegu doznaje zatoru, a my nie mamy na to żadnego wpływu. W niektórych dziedzinach, na przykład w neurochirurgii, zdarzają się niebezpieczne kurcze naczyń w obrębie pola operacyjnego, na które wpływ farmakologiczny może nie być wystarczający i mogą powo-

dować bardzo poważne powikłania. Sam miałem kiedyś przypadek, że pacjentka gasła mi w czasie zabiegu, a ja nie wiedziałem dlaczego. Okazało się, że był to zator płucny. Do dziś pamiętam ten przypadek mimo trzydziestoletniego stażu. Znieczulenie zależy od rodzaju zabiegu. Dlatego tam, gdzie to możliwe, proponujemy znieczulenie miejscowe. Jest ono szeroko stosowane między innymi przy porodzie przez cesarskie cięcie, aby nie zatruwać chemią noworodka, przy znieczulaniu porodów, przy zabiegach na kończynach dolnych.

## Czy pacjenci mają powody, aby bać się narkozy?

Na takie pytanie odpowiadam: nie. Od czasu, gdy w wieku pięćdziesięciu lat sam byłem poddany narkozie. Wcześniej nie miałem osobistych doświadczeń tego rodzaju choć miałem za sobą tysiące usypianych pacjentów. Jakoś nie wyobrażałem sobie,

że kiedyś sam znajdę się na stole operacyjnym. Obecnie, z tej perspektywy, zupełnie spokojnie udałbym się na drugi zabieg.

## Jaka jest prawidłowa reakcja pacjenta po wybudzeniu?

– Przede wszystkim oczekujemy prawidłowego oddechu.

## Czy każdy po narkozie trzęsie się z zimna?

– To nie musi być zimno. Bywa, że temperatura u pacjenta jest podwyższona, a chory drży z zimna. To reakcja na leki używane do narkozy. Pacjent na sali operacyjnej nie marznie.

Rozmawiała:

Leokadia Lubiniecka

Fot. Zbigniew Bielecki

## Certyfikat - szpitalne wiano

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku dostał europejski certyfikat jakości ISO. To potwierdzenie wysokiej jakości świadczonych usług medycznych i zarządzania placówką. Uroczyste wręczenie certyfikatu zaplanowano na początek maja.**

Ryszard Stus, dyrektor szpitala uważa, że starania o certyfikat należało zacząć znacznie wcześniej. – Jednak wszyscy czekali na przeprowadzkę do nowych obiektów powstających przy ul. Hubalczyków – mówi. – Ja uznałem, że ISO będzie "wianem", jakie wniesiemy do nowego szpitala. Dlatego zdecydowałem o poddaniu się ocenie audytorów.

Dyrektor przypomina, że certyfikatu nie otrzymuje się wyłącznie za ładne sale czy świeże tynki. ISO to dowód, że pacjent od chwili przyjęcia aż do opuszczenia oddziału poddawany jest procedurom planowym i świadomym. Zapobiega działaniom chaotycznym. Ryszard Stus nie kryje, że teraz, po przyznaniu certyfikatu nie do pomyślenia jest sytuacja, jaka niedawno zdarzyła się w słupskim szpitalu. Gdy pacjent leżał

już usypiony na sali operacyjnej okazało się, że nie ma dla niego odpowiedniej endoprotezy! – ISO wyklucza takie sytuacje. Każdy z pracowników został sprawdzony czy rozumie procedury z zakresu jego obowiązków i czy potrafi je wykonać. Certyfikat wprowadza wdrożenie porządku dokumentacyjnego. Każdy wykonywany w szpitalu zabieg musi być opisany. Dokumentacja jest jednym z elementów procesu leczenia i stanowi dowód w sprawach spornych, między innymi dla prokuratury – wyjaśnia dyrektor.

Certyfikat zobowiązuje. Pacjenci mogą mieć teraz nadzieję, że będą leczeni nie tylko w przyzwyczajonych warunkach, ale także na nowoczesnym sprzęcie przez znanych specjalistów. Będą odpowiednio żywieni i pielęgnowani, a szpitalowi nie zagrazi żadne zakażenie. (LL)

## Poradnie dziecięce zostają!

Mamy dobrą wiadomość dla małych pacjentów i ich rodziców ze Słupska i rejonu słupskiego. Nie będzie likwidacji dwóch poradni dziecięcych: kardiologicznej i nefrologicznej. Kardiologiczna nie zaprzestanie działalności, a nefrologiczna wznowi ją od maja. Dyrektor szpitala Ryszard Stus, któremu podlegają poradnie, powiedział nam, że Narodowy Fundusz Zdrowia zgodził się, by w poradniach przyjmowali lekarze, którzy dotychczas leczyci chore dzieci. Przedtem

NFZ stawiał wymóg dodatkowej specjalizacji. Dzięki takiej decyzji rodzice chorych maluchów nie będą musieli jeździć ze swoimi pociechami do Gdańska czy innych oddalonych ośrodków medycznych. – To wsparcie! – cieszy się pani Joanna ze Słupska, mama pięciolatka, który choruje na nerki. – Wyjazdy z chorym dzieckiem do Trójmiasta, to prawdziwa udręka. Poradnia na miejscu jest bardzo potrzebna – stwierdza.

(LL)

## USŁUGI MEDYCZNE

### Świadczymy usługi w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej
- poradni pediatrycznej
- poradni stomatologicznej
- diagnostyki obrazowej Rtg i USG
- diagnostyki laboratoryjnej
- Holter EKG (wykonywanie badań także odpłatnie)
- poradni specjalistycznych:
  - diabetologii
  - dermatologii
  - laryngologii
  - chirurgii ogólnej
- poradni ortopedycznej
  - neurologii
  - urologii
  - kardiologii
- ginekologii i położnictwa
- okulistyki
- reumatologicznej (NFZ i prywatna)
- Poradnia Medycyny Pracy
- Pracownia protetyczna i ortodontyczna (prywatna)



**NFZ**

Narodowy Fundusz Zdrowia

**Powiatowy Obwód Lecznictwa Ogólnego**  
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
(dawna Przychodnia Kolejowa)

Przychodnia czynna jest codziennie  
w godz. **7.00 - 18.00.**

Słupsk, ul. Wileńska 30  
tel. 0 59 842 40 31- 32

Nasi pacjenci mają zapewnioną  
całodobową opiekę medyczną  
w dni powszednie oraz  
w niedziele i święta  
w godz. **18.00 - 7.00**  
w przychodniach lekarskich:  
przy ul. Tuwima 37  
i ul. 11 Listopada 7.



**ZAPRASZAMY**



# Z PRACOWNI ARTYSTY



"Teżą przewodnią malarstwa **Mariana Zielińskiego** jest opowieść o sytuacji człowieka, także, a może nade wszystko Polaka w dzisiejszej rzeczywistości.

Zastanawiając się nad genezą problemów społecznych, ekologicznych czy zagrożenia nuklearnego, artysta szuka przyczyn nie tyle w nadmiernym rozwoju techniki, co w sprzecznościach społecznych i politycznych naszego świata. Przy czym niczego właściwie nie rozstrzyga lecz informuje, poddaje pod rozważenie, ostrzega, podobnie jak to czyni zaangażowany plakat".

Tak pisała Teresa Skórowa 20 lat temu we wstępie do katalogu wystawy Mariana Zielińskiego. I ta skompilowana informacja o inspiracjach twórczych artysty nadal jest aktualna. Dodana do tego atomizacja, modułowość, bezduszość współczesnego świata wyrażane formą obrazowania, czynią dzieła Zielińskiego charakterystycznymi.

**Marian Zieliński**, artysta malarz związany jest ze Słupskiem. Tutaj mieszka i tworzy. Ma na swoim koncie blisko 100 wystaw indywidualnych i zbiorowych. Jego dzieła zdobią kolekcje muzealne i prywatne. (hrk)



**Łódzie czasu**

## Z ARCHIWUM FOTOREPORTERA



Fot. Zbigniew Bielecki



## POD LUPĄ

### Gąsienica pęka, my nie!

Budowniczości Baltic Arena w Gdańsku ostro wzięli się do pracy. Do usunięcia z 40-hektarowego placu budowy

pozostały tysiące ton gruzu i śmieci. Dopiero wtedy na teren przyszłego stadionu wejdą budowlańcy. A do rozpoczęcia Euro 2012 pozostało tylko 1500 dni. Budowa Baltic Areny miała rozpocząć się we wrześniu 2007 roku. Niestety, nie ruszyła. Poza wirtualnymi informacjami oraz pokazem makiety i planów nie zrobiono nic. Jednak kilka dni temu cały kraj obiegła wiadomość, że na byłych ogródkach działkowych w Letnicy pojawił się sprzęt ciężki. Ani chybi rozpoczęły się przygotowania

placu pod budowę najpiękniejszego obiektu w Polsce! Ów sprzęt okazał się jednak tylko... koparką i spychaczem. Na dodatek niefortunnie rozpoczęła pracę koparka. Natychmiast po wjeździe na trudny teren pękła gąsienica i... było po robocie. Czy to znak, że przyjdą kolejne nieszczęścia w przygotowaniach do EURO? Premier Donald Tusk i minister sportu Mirosław Drzewiecki twierdzą, że nie ma żadnych kolejnych zagrożeń i Polska zdąży z mistrzostwami na czas. A my ma-

rzymy! Oby tylko gąsienice nie pękały (**rym**)

### A gdzie majteczki?

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Stus zamierzał bardzo stosownie uczcić jubileusz grupy baletowej Arabeska – tańcem! - Szkoda, że do naszego występu nie dojdzie. Podczas prób stroje – różowe spodenki w czarne groszki – pękły w niezbyt stosownych miejscach. W tej sytuacji musimy ograniczyć się do gratulacji i kwiatów – tłumaczył się przewodniczący podczas gali.

Niestety, dowodów na starania i artystyczne wysiłki nie okazał. Publiczność była zawiedziona. (hrk)

### Świadek narodzin

Starosta słupski Sławomir Ziemianowicz wyznał, że był u początków narodzin "Arabeski". Ciekawscy zaraz zaczęli pytać, czy tylko ze względu na liczbę kilku innych – bliskich starości – osób, nie padło określenie... "u poczęcia"?

(hrk)



O czym nuci Zdzisław Sołowin, przewodniczący słupskiej Rady Miejskiej? Możemy jedynie zgadywać. Ryzykujemy. W objęciach piosenkarki Renaty Zarębskiej może sobie nucić tak: - Za tę noc z Renatą oddałbym pięć najpiękniejszych lat... A może tak? - Daj mi tę noc, tę jedną noc... Ciekawe co na takie publiczne przytulanki powie pani Sołowinowa.



- Dyrektorze, podobno znowu kasa się nie zgadza?! Może dla dobra pacjentów zrobimy skok na tę kasę za nami?...

Od lewej: prezydent Słupska Maciej Kobyliński i Ryszard Stus, dyrektor słupskiego szpitala prowadzą jakieś tajne rozmowy.



- Kurcze, jakie ładne dziewczyny! Tylko dlaczego tak daleko od Poznania!

Znakomity dyrygent Zbigniew Górny z Poznania podczas wielkiej gali z okazji jubileuszu 40-lecia Słupskiej Grupy Baletowej "Arabeska".

Fot. Zbigniew Bielecki



# Wiosna Literacka

**Spotkania z czytelnikami, biesiady literackie i konferencje metodyczne wypełniają program tegorocznej Słupskiej Wiosny Literackiej. Uroczysta inauguracja tego wydarzenia kulturalnego miała miejsce w sali Państwowej Filharmonii Sinfonia Baltica.**

– Cieszę się, że już po raz piąty następną mogą powitać w Słupsku znakomitych twórców. Jest to tym bardziej wzruszające, że z niektórymi z Państwa spotykam się po raz kolejny. Pamiętam w Słupsku także o tych, którzy odeszli i mogą tylko patronować nam duchem – mówiła podczas uroczystości inauguracji **Mariola Łukasiuk**, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Publicznej w Słupsku, organizatora SWL.

Program artystyczny przygotowany z tej okazji wspominał między innymi o postaci Emilii Wławniowskiej, która kilkakrotnie była w Słupsku jako gość Wiosny. Tradycyjnie już obecna jest **Wanda Chotomska**, która ma w mieście i regionie liczne grono sympatyków, a dla wielu młodych twórców biorących udział w literackim konkursie twórczości dziecięcej jest niekwestionowanym autorytetem.



**Wanda Chotomska wzięła udział w programie artystycznym realizowanym na żywo.**

W ramach trwającej jubileuszowej Słupskiej Wiosny Literackiej odbędzie się ponad 100 spotkań autorskich oraz cztery konferen-

cje metodyczne z udziałem bibliotekarzy i polonistów.

(hrk)

**Fot. Zbigniew Bielecki**

## Prawa człowieka w filmie

**Tylko do niedzieli słupscy widzowie mogą oglądać najlepsze na świecie filmy dokumentalne w ramach II edycji Objazdowego Festiwalu Filmowego Watch Docs Prawa Człowieka w Filmie – Słupsk 2008. W kinie Rejs oraz w Ośrodku Teatralnym Rondo można obcować z trzydziestoma trzema filmami o łamaniu praw człowieka.**

Festiwalowe obrazy prezentują konflikty natury ogólnoludzkiej, narodowościowej i politycznej, jak wolność wypowiedzi i religii. Poruszają też sprawy bardziej osobiste, np. problem przemocy domowej czy młodzieży ze środowisk marginalnych. Za prawie każdym filmem stoją wyróżnienia i nagrody na największych światowych imprezach filmowych.

– Kręgosłupem festiwalu jest film „Do krainy cienia” Alexa Gibneya, nagrodzony w tym roku Oskarem dla najlepszego długometrażowego dokumentu oraz film, który przegrał z nim oskarową rywalizację „Operacja powrót”. Oba dotyczą kwestii irackiej. Zaprezentowaliśmy też film, który otrzymał Srebrnego Niedźwiedzia na festiwalu w Berlinie – austriacki dokument

o handlu kobietami w Europie „Zdarzyło się przed chwilą” Ani Salomonovitz. Warto również zwrócić uwagę na wstrząsającą opowieść o rosyjskich więźniach – pacjentach szpitali psychiatrycznych „Po tamtej stronie” Vity Żelakeviciute i na „Miasto fotografów” – niezwykle dokument o czasach Pinocheta w Chile oraz film „To my!” o ruchu hip-hopowym i jego propagandzie w NRD – wyjaśnia Rafał Pawłowski, koordynator słupskiej edycji festiwalu Watch Docs.

Festiwalowe filmy skierowane są zarówno do widzów dorosłych, jak i do młodzieży. Niosą za sobą ogromne walory edukacyjne, skłaniają do polemiki na temat tolerancji i praw człowieka. – Realizacja festiwalu w Słupsku

udowadnia, że mimo oddalenia od centrów kulturalnych, można tutaj zorganizować i pokazać ciekawe propozycje, o wysokim poziomie artystycznym – uważa Rafał Pawłowski.

Do ich obejrzenia zachęca również Grażyna Bożek-Szczepłocka prowadząca Klub Miłośnika Filmów w kinie Rejs – Świadomy widz, który kocha kino wie, że brakuje nam wartościowych filmów dokumentalnych czy oświatowych przed seansami filmów fabularnych. Najczęściej emitowane są reklamy. Myślę, że ten festiwal jest tak ciekawą propozycją, czymś nowym, że nie ma się co zastanawiać, tylko trzeba przyjść. Wstęp na seanse jest darmowy!

**Edyta Paszko**

## Lalka w remoncie

W związku z remontem w budynku Teatru Lalki „Tęcza” od 26 kwietnia spektakle prezentowane będą w sali teatru Rondo (ul. Niedziałkowskiego 5) w soboty oraz w sali Słupskie-

go Ośrodka Kultury (ul. Braci Gierzyńskich 1) we wtorki, piątki i środy.

Teatr przeprasza za utrudnienia i zaprasza na spektakle.

(SM)

## Od Franciszka Starowieyskiego do Mariana Nowińskiego

# Polska szkoła plakatu

**W sali wystaw czasowych Zamku Książąt Pomorskich Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku czynna jest wystawa z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego prezentująca 102 plakaty filmowe, teatralne, wystawiennicze i okazjonalne od 1956 do 2004 roku.**

Ekspozycja przypomina Polską Szkołę Filmową i światową kinematografię widzianą przez pryzmat plakatu do filmów polskich, wśród nich między innymi Romana Cieślewicza, *Krzyżacy*, 1960, reż. A. Ford, Jerzego Flisaka, *Rzeczpospolita Babska*, 1969, reż. H. Przybył, Franciszka Starowieyskiego, *Sanatorium pod klepsydrą*, 1973, reż. W. J. Has, Andrzeja Pągowskiego, *Konopielka*, 1982, reż. W. Leszczyński i zagranicznych: Jadwigi i Leszka Drzewińskich, *Blues Brothers*, 1983, reż. J. Landis, USA, Macieja Woltmana, *Klasztor Shaolin*, 1984, reż. Ch. Hsin Yen, ChRL, Hong Kong, Waldemara Świerzego, *Psy wojny*, 1984, reż. J. Irvin, USA, Mieczysława Wasińskiego, *Krokodyl Dundee II*, 1989, reż. J. Cornell, Australia, USA i wiele innych.

Wystawa przedstawia dzieła artystów z Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia itd.



W ilustrowanym katalogu wystawy znajduje się skrócona wersja pracy dyplomowej pt. *Polska szkoła plakatu ze zbiorów Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku*, napisana na Podyplomowym Studium Muzealnictwa w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 2007. Komisarzem wystawy, autorem cyklu, scenariusza i aranżacji jest historyk sztuki Lucjan Hanak.

**Mieczysław Jaroszewicz**  
dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku  
**Fot. BART**

## "Tęcza" jedzie do Maroka

**Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku jedzie na Międzynarodowy Festiwal Teatru Młodego Widza organizowany przez Ministerstwo Kultury Królestwa Maroka. Festiwal odbywa się w mieście Taza. Wezmą w nim udział produkcje skierowane do publiczności w wieku 5-12 lat. Polskę reprezentować będzie „Tęcza” oraz Białostocki Teatr Lalek.**

„Tęcza” zaprezentuje spektakl Krzysztofa Rau „METAMORFOZY”. Grupa wykona dwa przedstawienia, a także będzie uczestniczyła w retransmisjach wizualnych i dźwiękowych fragmentów swojego spektaklu, które będą nadawane w dziennikach oraz w magazynach radiowych i telewizyjnych.

„Metamorfozy” były już przedstawiane z sukcesami na międzynarodowych festiwalach teatralnych m.in. w Iranie i w Turcji. Na festiwal wyjeżdża grupa 11-osobowa. Wyjazd dofinansowuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Sabina Michalska**  
**Fot. archiwum teatru**



**Od lewej: Justyna Figacz, Alicja Zimnowłocka, Ilona Lewkowicz, Izabela Nadobna-Polanek**









## Koniec w marnym stylu!

**SPÓD KOSZA**

**Zespół Energi Czarnych utrzymał się w koszykarskiej ekstraklasie. Jednak styl w jakim drużyna zakończyła rozgrywki, pozostawia dużo do życzenia. Tak nie postępują prawdziwi sportowcy.**

To skandal! Zespół Czarnych nie podjął walki by zagrać w ćwierćfinale fazy play-off z Anwilem Włocławek. Mimo kiepskiej gry w całym minionym sezonie, gracze ze Słupska stanęli przed szansą by jeszcze coś zdziałać i zająć dobre miejsce. Nie zdziałali, bo po prostu nie chcieli. A może przeciwnik przerósł ich umiejętności? W meczu ostatniej szansy, by wyeliminować w pre play-off Polpak Świecie, trzeba było pokazać pełnię swoich możliwości. Jednak już pierwsza kwarta dała odpowiedź nawet najbardziej fanatycznym wielbicielom Energi. Czarni do Świecia nie przyjechali by wygrać! Po dwóch kwartach trzeciego pojedynku Czarni do szatni schodzili z ogromną 17 punktową stratą.

Wprawdzie za trzy punkty po przerwie rzucił Mantas Cesnaukis, ale to nie zmieniło przebiegu wydarzeń na parkiecie. Przewaga miejscowych wciąż rosła i po 26 minutach wynosiła ponad 20 punktów. W tym ważnym pojedynku na parkiecie nie wysłał się Aleksander Kudriawcew. Rodak Igora Griszczuka tak sobie wziął do serca ważny mecz w Świeciu, że w ciągu 26 minut trafił zaledwie 3 osobiste. Tylko Litwin Mantas Cesnaukis przejawiał chęć do gry. Pozostali przeszli obok meczu. Złośliwi twierdzą, że mieli świadomość prezentowania niższej klasy koszykarskiej od rywali.

W minionym sezonie w klubie popełniono wiele błędów. Po pierwsze Griszczuk po raz

trzeci nie powinien dowodzić drużyną, a po drugie niektórzy gracze zatrudnieni zostali w Czarnych bez wnikliwej analizy ich możliwości. Do nich należał m.in. Lee Humphrey, zapowiadany jako fachowiec od rzutów za „trzy”. Swoimi umiejętnościami miał porazić przeciwników. A co było? Komentarza do tego nie trzeba.

Tak więc w Słupsku 9. ekstrakligowy koszykarski sezon zakończył się... o krok od spadku! Miejmy nadzieję, że jubileuszowy będzie bardziej udany. 16 kwietnia rozpoczęły się zmagania w play off. Niestety, bez Czarnych. Cieszą się za to sąsiedzi zza miedzy. Do fazy play-off awansowały drużyny AZS Koszalin i Kotwicy Kołobrzeg. **(rym)**

## Rozstrzygnięcie konkursu na najlepszego koszykarza marca i kwietnia

**Zwycięzcą plebiscytu w marcu i kwietniu został**

**Omar Barlett**

Nagrody, upominki otrzymują:

- Tadeusz Szemryk – Słupsk
- Filip Mysiak – Słupsk
- paulina0092@wp.pl
- agusia-slonko100@wp.pl

Nagrody ufundował patron przedsięwzięcia: ENERGA-OPERATOR SA – Oddział w Słupsku. Po odbiór zapraszamy do naszej redakcji. **al. Sienkiewicza 1/2 76-200 Słupsk**



**ORGANIZATORZY KONKURSU:**

**ZBLIŻENIA**

**ENERGA**



## Trzy zwycięstwa i porażka



Cztery spotkania, a w tym trzy zwycięstwa, jedna porażka i co za tym idzie 9 punktów, to bilans ostatnich występów Gryfa 95 Słupsk w IV ligowych rozgrywkach. Podopieczni trenera Wojciecha Polakowskiego dwa tygodnie temu pokonali Lechię II Gdańsk 2:0 (bramki: Paweł Waleszczyk i Łukasz Mokrzycki). W spotkaniu zaległym z jesieni

wygrali z Murkamem Przodkowo 3:0 (bramki: Gracjan Szymański 2 i Tomasz Bukowski; rzut karny przeciwko Gryfowi 95 obronił Mateusz Kowalczyk). Niestety, Gryf 95 przegrał na wyjeździe z Orkanem Rumia 1:3 (honorowego gola zdobył Paweł Waleszczyk). W sumie gryfici zdobyli 9 punktów i awansowali na siódme miejsce w tabeli. W najbliższym cza-

sie Gryf 95 zagra: 19 kwietnia w Słupsku z Unią Tczew (godz. 17), 26 kwietnia w Pruszkowie z Czarnymi (godz. 16).

W klasie okręgowej liderująca Pogoń Łębork wygrała ze Spartą 3:0. Natomiast wicelider Jantar Ustka dość niespodziewanie przegrał z Lang/Leśnikiem Cewice 1:2. **(rym)**

**Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży**

## Przełajowy Słupsk



**Juniorzy młodsze rywalizowały na dystansach 2 i 3 kilometrów.**

Ponad 500 biegaczy z całego kraju gościło na trenerach Parku Kultury i Wypoczynku w Słupsku. Miastu w ubiegłym roku przyznano tę imprezę i była ona jedną z większych, jaka w 2008 roku odbyła się w Słupsku. Bardzo

dobrze przygotowana ceremonia otwarcia zakończyła się zapaleniem znicza olimpijskiego. Szkoda tylko, że słupska młodzież nie odegrała w zawodach znaczącej roli. Owszem sporo biegaczy ze słupskich

i okolicznych klubów wystartowało, ale nie udało się im stanąć na podium. Zwycięzcy w biegu na 3 kilometry juniorek młodszych Angelika Mach z Biłgoraju powiedziała, że w Słupsku biegle się jej świetnie. – Bardzo dobrze przygotowana trasa. Przede wszystkim panowały dobre warunki pogodowe. Nie padało, wiał lekki wiatr. Trochę było zimno, ale to nie przeszkadzało w bieganiu – powiedziała. Na tym samym dystansie wśród juniorek młodszych wygrał Mateusz Stefaniec z Zamościa. Na dystansie 2 kilometrów w kategorii juniorek młodszych wygrała Agnieszka Nowak z Włocławka. Natomiast w biegu na 5 kilometrów najszybszym zawodnikiem okazał się Marek Kowalski z Sopotu. W punktacji województwa pomorskie zajęło drugie miejsce. **(rym)**

**Fot. Ryszard Mazur**

## Wielbiciele kolarstwa górskiego ze Słupska licznie stawili się na kolejnym, piątym etapie wyścigów, których stawką jest Puchar Prezydenta miasta Słupska.

– Z wyścigu na wyścig startuje coraz więcej cyklistów. Z Bytowa przyjechała spora grupa kolarzy z tamtejszego klubu Baszta, by spróbować swoich sił na górkach Łasku Północnego. Czołowym kolarzom wręczyliśmy upominki oraz medale. Dotychczas ścigaliśmy się o nagrody dyrektora Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego. Teraz imprezie patronuje prezydent miasta. Myślę, że z roku na rok zawody na góralach będą zyskiwały na popularności – po-

wiedział Wiesław Miszkiewicz organizator imprezy. Liga wyścigów Górskich MTB w Słupsku odbywa się w Słupsku od 2002 roku. Pomysłodawcą i propagatorem tej formy wypoczynku jest właśnie W. Miszkiewicz, który zaprasza do współpracy i uczestnictwa wszystkich chętnych. Bez względu na wiek. Szósty etap zaplanowano na 10 maja, również w Łasku Północnym. Start o godz. 12.

**(rym)**

**Fot. Ryszard Mazur**

## Amatorski awans

**Zakończyły się rozgrywki Stawieńskiej Halowej Amatorskiej Liga Piłki Nożnej. Drużyna Gino Rossi, jako jedyna biorąca udział w rozgrywkach z regionu słupskiego, wywalczyła awans do elity I ligowej. O pierwszym miejscu zdecydowała tylko lepsza różnica bramek od Darpolu Barzowice.**

Zawodnicy z Gino Rossi prezentowali równą formę przez cały sezon, mimo że nie o mijały ich kontuzje. O klasie drużyny świadczy to, że wszyscy zawodnicy strzelali bramki i w klasyfikacji końcowej zajęli trzy pierwsze miejsca.

Skład GINO ROSSI: Józef Rudnicki (kapitan drużyny), Kazimierz Borkowski, Cezary Malinowski, Jacek Adamski, Józef Konecki, Sebastian Szynkielewski, Andrzej Domański, Maciej

Ciarka, Zdzisław Jasina, Jacek Jędrzych, Waldemar Leik, Janusz Rzeszutek.

Najlepszymi strzelcami byli: 40 bramek – Rudnicki, 37 – Szynkielewski, 32 – Adamski (wszyscy Gino Rossi), 30 – Paweł Tarnionek (Darpol).

Najlepszym bramkarzem został Norbert Bogus (Darpol), a Puchar Fair Play zdobył zespół Pitus Meble.

W II lidze rozegrano 81 meczów, w których padło aż 750



**Drużyna Gino Rossi**

goli! Drużyna Gino Rossi latem jest zapraszana i rozgrywa pokazowe mecze towarzyskie na całym regionie pomorskim dając pokaz pięknego i rados-

nego futbolu. Młodzi adeptcy piłki nożnej powinni brać wzór z tych dinozaurów pomorskiej piłki nożnej.

**(kon)**



## Remis to za mało

Tylko jeden punkt zdobyły piłkarki ręczne Słupi w grupie zespołów walczących o pozostanie w ekstraklasie piłki ręcznej kobiet. Pierwszy i jedyny punkt zespół Słupi wywalczył z Łączęstwowcem Szczecin remisując 26:26, a w drugim pojedynku słupszczanki uległy Ruchowi Chorzów 21:24. Do rozegrania słupskiej drużynie pozostało jeszcze 4 spotkania: 19 kwietnia w Słupsku ze Startem Elbląg, 26 kwietnia w Szczecinie z Łączęstwowcem, 3 maja w Słupsku z Ruchem i 10 maja w Elblągu z tamtejszym Startem. Drużyna Adama Fedorowicza chcąc myśleć o przedłużeniu swojego bytu w ekstraklasie nie powinna już przegrać żadnego spotkania. **(rym)**



# studio dekoral



**DREWNOCHRON**  
impregnat extra  
z woskiem  
pojemność 1l  
różne kolory

Już od

**11<sup>30</sup>**  
**zł**

Słupsk, ul. Poznańska 98

